

# Głos Wielkopolski

Rok III Nr 77 P Wydanie A B

Poznań, środa 19 marca 1947 r.

Cena 3 zł

## Wielka Czwórka z małymi państwami ustali przyszłość Niemiec Projekt periodycznych konferencji

Moskwa (API). „Prawda” publikuje artykuł omawiający system opracowywania traktatów pokojowych i przeprowadza porównanie między obecną metodą pracy i tą, która była stosowana w 1919 roku. Główna odpowiedzialność za opracowanie traktatu pokojowego spoczywa — jak wiadomo — na czterech wielkich mocarstwach, które prowadziły, poświęcając wszystkie swe siły, walkę z hitlerowskimi Niemcami i ich satelitami — pisze „Prawda”. W 6 tygodni po podpisaniu kapitulacji Niemiec, głowy trzech wielkich mocarstw ZSRR, USA i Anglii, powołały na konferencję poczdamską radę ministrów spraw zagranicznych, której powierzono jako pierwsze jej zadanie przygotowanie traktatów pokojowych. W ten sposób cały ciężar opracowania traktatów pokojowych spoczął na wielkich mocarstwach. To samo miało miejsce i w przeszłości. Tak np. traktat pokojowy z Niemcami w 1919 roku przygotowany był przez rządy czterech państw zwyciężczych — Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Włoch. Istnieje jednak olbrzymia zasadnicza różnica między tym, jaki udział przyznali przedstawiciele wielkich państw mniejszym narodom w opracowaniu pokoju w przeszłości i jak prawa tych mniejszych narodów interpretowane są obecnie zgodnie z treścią i duchem decyzji poczdamskich. Historyczne zwycięstwa narodu sowieckiego zmieniły do gruntu warunki i charakter powojennych układów pokojowych. Minęły czasy, gdy jedno lub kilka państw imperialistycznych mogły z łatwością narzucać swą wolę mniejszym państwom sojuszniczym na międzynarodowych konferencjach. ZSRR stoi na straży zasad demokratycznych w stosunkach międzynarodowych. Układ poczdamski jasno przewiduje, że rada ministrów spraw zagranicznych zapraszać będzie przy rozpatrywaniu kwestyj, w których zainteresowane jest państwo nie reprezentowane w Radzie, przedstawicieli tego państwa do wzięcia udziału w dyskusji. Przewidziane zostało również zwołanie konferencji specjalnych państw zainteresowanych w rozwiązaniu każdego nasuwającego się problemu.

tycznych sposobów, które pozwoliłyby rządowi sojuszniczym jak równie rządowi innych państw uczestniczących w zbrojnej walce z Niemcami na branie udziału w opracowaniu traktatów pokojowych. Propozycje złożone 10 dni później przez delegację francuską zgadzały się w wielu punktach z propozycją sowiecką. Zgodnie z tymi projektami zalecono radzie ministrów spraw zagranicznych dostarczenie rządowi państw zainteresowanych dokładnych aktów dotyczących opracowywania traktatu pokojowego z Niemcami. Ani jeden z delegatów, należących do Rady nie sprzeciwił się tym propozycjom. Można śmiało stwierdzić, że nigdy dotąd nie proponowano tak demokratycznych metod w opracowywaniu traktatów pokojowych, które w tak szerokiej mierze zabezpieczają prawa i interesy mniejszych państw. Zgodnie z wysuniętymi pro-

jektami w opracowaniu powojennych traktatów pokojowych małym państwom przyznaje się wszelkie możliwości konstruktywnej współpracy bez żadnych ograniczeń wraz z wielkimi mocarstwami.

### Marshall chce skrócić swój pobyt w Moskwie

Warszawa (obsł. wł.). W kołach delegacji amerykańskiej w Moskwie utrzymuje się, że Minister Marshall opuści Moskwę w dwa tygodnie po powzięciu na konferencji moskiewskiej zasadniczych decyzji w sprawie Niemiec. Zdaniem tych kół, prezydent

Truman wywiera na ministra Marshalla presję w kierunku przyspieszenia obrad konferencji moskiewskiej, ponieważ obecność Marshalla w Waszyngtonie wydaje się coraz bardziej niezbędną.

### Wszystkie partie Niemiec za udziałem w konferencji moskiewskiej

Warszawa (obsł. wł.). Przedstawiciele czterech głównych partii niemieckich wyrazili zgodę na zwołanie wspólnej konferencji. Przedmiotem konferencji będzie ustalenie wspólnego stanowiska narodu niemieckiego wobec konferencji moskiewskiej.

## Pierwsza rocznica sojuszu z Jugosławią

Warszawa (PAP). W rocznicę podpisania układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej między Polską a Jugosławią, wysłana została do Belgradu następująca depecha:

Do  
Pana Premiera Rządu  
Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii  
Ministra Obrony Narodowej  
Marszałka Józefa Broz-Tito  
B E L G R A D .

„Z okazji rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Federacją Ludową Republiką Jugosławii a Rzeczpospolitą Polską, mam zaszczyt przestać Panu, Panie Marszałku i bohaterom Narodowi Jugosławii gorące pozdrowienia w imieniu narodu polskiego, rządu i swoim własnym.

Stwierdzam z wielką radością, że rok ubiegły zacieśnił więzy przyjaźni między obydwoma naszymi narodami i pogłębił współpracę nad od-

budową naszych krajów, zniszczonych wskutek ciężkiej i długotrwałej, jednak zwycięskiej walki z faszyzmem.

Jestem głęboko przekonany, że dalsze kontynuowanie tak pomyślnie rozwijających się stosunków przyczyni się do zapewnienia naszym narodom lepszej przyszłości i utrwalenia powszechnego pokoju na świecie.

(—) Józef Cyrankiewicz  
Premier Rządu R. P.”

Belgrad (PAP). W związku z pierwszą rocznicą polsko-jugosłowiańskiego traktatu o przyjaźni, która przypada na 18 bm. korespondent PAP w Belgradzie uzyskał od ambasadora R. P. w Belgradzie Jana Karola Wendego odpowiedź na następujące pytania:

— Jak Pan Ambasador ocenia dotychczasowe osiągnięcia w sprawie realizacji umów, zawartych między Polską a Jugosławią?

— W okresie między dwoma wojnami istniejące stosunki między obu krajami miały charakter formalno-kurtuazyjny i sprowadzały się w praktyce jedynie do luźnych kontaktów — by tak powiedzieć — dyplomatyczno-turystycznych. Dopiero walka ze wspólnym wrogiem o niepodległość, pełne uświadomienie przez nasze narody wspólnego niebezpieczeństwa oraz ustanowienie ustrojów demokratycznych w obu krajach — mogły doprowadzić do szczerego, wszechstronnego zbliżenia między naszymi krajami. Umowa o przyjaźni i pomocy wzajemnej łączy nasze państwa sojuszem obronnym przeciwko niebezpieczeństwu ponownej agresji niemieckiej.

Z prac w całości zakończonych należy wymienić przesiedlenie Polaków — dawnych emigran-

tów — z Jugosławii. Do Polski repatriowano już ponad 15 tysięcy osób, a nieliczna reszta wróci do Polski w tym roku. Umowa o repatriacji zawarta w Belgradzie w styczniu 1946 r. była przykładem przyjaznego ustosunkowania się nowej Jugosławii do potrzeb Polski. Repatrianci polscy, którzy osiedlili się na Ziemiach Odzyskanych, uzyskali od Jugosławii prawo wywozu do Polski całego dobytku ruchomego, m. in. ponad 7 tysięcy sztuk rocznego bydła, tysiące maszyn, narzędzi i żywności.

— Jakże zadania stoją obecnie przed Polską i Jugosławią w związku z realizacją powyższych umów?

— Zadań tych jest bardzo dużo. Wymienię tutaj najważniejsze. W dziedzinie współpracy politycznej rok bieżący i następny, jako lata odbudowy i umocnienia pokoju światowego jeszcze bardziej zacieśniają solidarność i współpracę naszych krajów na polu międzynarodowym.

W dziedzinie gospodarczej i handlowej należy w obopólnym interesie pogłębić, rozszerzyć i zynchronizować naszą ekonomikę. Odnosnie współpracy kulturalnej mam nadzieję, że mająca się wkrótce ukonstytuować komisja, przewidziana konwencją jeszcze bardziej rozszerzy zakres działania na polu wymiany dóbr kulturalnych. Specjalny nacisk będzie się kładło na liczniejszą niż dotychczas wymianę stypendiów. Mam również nadzieję, że w niedługim czasie uda nam się zainicjować szeroką turystykę.

Reasumując, widzimy, że rozwój przyjaznych na współpracy i sojuszu opartych stosunków między Polską a Jugosławią już w tak stosunkowo krótkim czasie dał wyniki, z których narody nasze mogą być zadowolone.

## Stanowisko Wielkiej Brytanii wobec orędzia prezyd. Trumana

London (BBC). Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin minister stanu Mac Neil odpowiadał na zapytania posłów w sprawie zapowiedzianego udzielenia pomocy Ameryki dla Grecji i Turcji. Minister Mac Neil powiedział, że projekty prezydenta Trumana są bardzo na czasie, ale oświadczył, że nie może złożyć w tej sprawie pełnego oświadczenia, dopóki Kongres Stanów Zjednoczonych ich nie zaakceptuje. Rząd brytyjski — powiedział minister Mac Neil — doszedł do wniosku po głębokim namyśle, że nie może ponosić w dalszym ciągu ciężarów finansowych w Grecji ani nie może przyjąć z pomocą Turcji, tym niemniej projekt prezydenta Trumana nie wpłynie na brytyjski plan wycofania wojsk z Grecji, kiedy stanie się to tylko możliwe. Wielka Brytania informowała Stany Zjednoczone o rozwoju wypadków na drodze dyplomatycznej i rząd brytyjski wiedział o tym, że Stany Zjednoczone zamierzają udzielić pomocy gospodarczej Grecji i Turcji. Jednak, rzecz oczywista, prezydent Truman nie radził się rządu brytyjskiego w sprawie swojego słynnego oświadczenia.

### Zryw protestu przeciwko planom prez. Trumana

London (PAP). Komitet Wykonawczy Brytyjskiej Partii Komunistycznej ogłosił w niedzielę oświadczenie, w którym określa orędzie prezydenta Trumana w sprawie pomocy dla Grecji jako „wyzwanie rzucone demokratycznym siłom świata, które o ile nie dozna porażki, stanie się wstępem do interwencji w każdym kraju dla agresywnych celów amerykańskiej hegemonii światowej”. Brytyjska partia komunistyczna jest zdania, że projekt prezydenta Trumana zmierza do dalszego podminowania Wielkiej Brytanii, do wzmocnienia Churchilla i wszystkich sił konserwatywnych przeciwko Partii Pracy, do zwiększenia zależności Wielkiej Brytanii od Stanów Zjednoczonych, do wzmocnienia panowania amerykańskiego na Morzu Śródziemnym. Brytyjska partia komunistyczna domaga się jednocześnie wycofania wojsk brytyjskich z Grecji oraz przyspieszenia rokowań w sprawie rozszerzenia i przedłużenia traktatu anglo-radzieck-

London (API). Rząd brytyjski odbędzie w dniu dzisiejszym pierwszą oficjalną konferencję poświęconą przemówieniu Trumana w sprawie pomocy dla Turcji i Grecji. Premier Attlee zreferuje punkt widzenia rządu na ten temat w Izbie Gmin. W Waszyngtonie podano dziś do wiadomości, że ambasadorowie Stanów Zjedn. w Atenach i Ankarze zostali odwołani do Waszyngtonu celem przeprowadzenia konsultacji z rządem amerykańskim.

Warszawa (obsł. wł.). Były dyrektor UNRRY La Guardia wygłosił w niedzielę przemówienie radiowe, w którym skrytykował ostro stanowisko Trumana. Zdaniem La Guardia polityczka amerykańska będzie użyta na podtrzymanie armii greckiej. La Guardia stwierdził, że Truman powinien zgłosić swe propozycje do Rady Bezpieczeństwa a nie do Kongresu.

Nowy Jork (obsł. wł.). Wiadomości z Ankarę donoszą, że turecki minister skarbu oświadczył, iż proponowana polityczka Stanów Zjednoczonych dla Turcji użyta zostanie wyłącznie na rozwój tureckiego przemysłu.

### Skutki handlowe mowy Trumana w Turcji

London (PAP). W depechy z Ankarę Agencja Reutersa notuje następstwa handlowe orędzia prezydenta Trumana, przyrzekającego pomoc dla Turcji. W dziesięć godzin po tym orędziu szereg firm stambulskich otrzymało mianowicie od firm amerykańskich oferty na dostawy urządzeń przemysłowych i innych towarów.

## W Anglii szalał straszliwy huragan

London (API). Dnia 15 bm. nad południową Anglią szalał niezwykle silny huragan przyczyniając wiele szkód w miastach i wsiach. Wyrwcone domy, zerwane dachy, przewrócone słupy telegraficzne i płoty, wyrwane z korzeniami drzewa, znaczący ślad wicheru. W południowo-zachodniej Anglii wicher unosił dachy domów na odległość 60 km. Szereg osób poniósł śmierć pod ruinami swych domów.

W Londynie zaważył się komiń zabijając 3 osoby. W Birminghamie zaważyły się dwa domy raniąc kilka osób. Jednocześnie notuje się dalszy przybór rzek. W dolinie Tamizy zalane zostały nadbrzeżne miasteczka i wioski w dniu dzisiejszym. W Maindebbhead 2000 osób nie mogło opuścić swych domów, zaś oddziały ratownicze nie były w stanie dotrzeć, ponieważ potężne wiry zatapiały łodzie. Według ostatnich wiadomości notuje się stratę około 3 milionów owiec. Uważa

## Francja odkryła tajemnicę energii atomowej Sensacyjne oświadczenie prof. Joliot Curie

Paryż (API). Prof. Joliot-Curie złożył dziś sensacyjne oświadczenie przedstawicielowi jednego z pism amerykańskich, że Francja odkryła tajemnicę energii atomowej.

Profesor podkreślił, że Francja zamierza po-

ślugać się energią atomową wyłącznie dla celów pokojowych.

Opinia polityczna Francji wyraża wielkie zainteresowanie dla tego problemu.

## Niemcy żądają rozwiązania polskich formacji wojskowych w strefach zachodnich

Lipsk (ZAP) — Komentator radia lipskiego, Hans Maasen, nawiązując do obrad moskiewskich w sprawie demilitaryzacji, zaprotestował przeciw dalszemu utrzymywaniu w strefach zachodnich polskich i jugosłowiańskich formacji wojskowych. W samej strefie amerykańskiej — według sprawozdania komentatora, przebywa 40 tys. Po-

laków zgromadzonych w organizacji o charakterze wojskowym, posiadające również jednostki szkoleniowe. W strefie brytyjskiej w Hannoverze i Szlezwick-Holsztynie istnieją polskie oddziały wojskowe, odbywające ćwiczenia z bronią. W Hannoverze i Oldenburgu istnieją także „królewsko-jugosłowiańskie” formacje, liczące w sumie 10 tys. żołnierzy w tym kilkudziesięciu generałów i 2 tys. oficerów.

Niewątpliwie — stwierdza komentator — organizacje te stanowią poważną przeszkodę w demokracji Niemiec i stanowią poparcie dla elementów faszystowskich, oraz wielki ciężar gospodarczy dla już i tak zbieżonego kraju.

W interesie powszechnego pokoju i bezpieczeństwa Maasen domaga się rozwiązania obcych formacji wojskowych, które stanowią schronienie dla reakcji międzynarodowej.

### Juliusz Osterwa ciężko chory

Warszawa. Juliusz Osterwa znakomity aktor i dyrektor teatru im. J. Słowackiego w Krakowie przebywa obecnie w Państwowej Lecznicy św. Józefa przy ul. Hożej w Warszawie. Stan zdrowia Osterwy budzi poważne obawy.



# „Powrócił prawowity gospodarz”

## „Times” o sukcesach Polski na Ziemiach Odzyskanych

Niezwykle charakterystyczny dla podstawy opinii brytyjskiej w sprawie zachodnich granicy Polski artykuł ukazał się w najpoważniejszym dzienniku angielskim „Times”. Artykuł ten podajemy poniżej.

Polskie ziemie odzyskane. Niezwykle ciekawy obszar kraju, opierający się na południu o wzgórza Sudetów, spływających niziną na brzegi Bałtyku. Jedna trzecia całkowitej powierzchni obecnej Rzeczypospolitej Polskiej. Ten obszar 155.922 km kwadratowych, w średniowieczu zamieszkały był całkowicie przez Polaków, a książęta polscy byli jego prawowitymi władzami. W wielu rozrzuconych po ziemiach odzyskanych kościołach zachowały się po dziś dzień pamiątki, świadczące o chlubnych dziejach polskiego panowania. Uważamy przeto, że słuszną jest używana przez Polaków nazwa „Ziemia Odzyskana”. Ziemia, których zwrot prawowitemu gospodarzowi, według uznania wielu trzeźwych polityków, powinien być już dawno stać się faktem dokonany.

W okresie Konferencji Poczdamskiej wiele pism ekonomicznych podawało wartość tych ziem. Na podstawie znajdujących się w naszym posiadaniu niepełnych danych statystycznych stwierdzono, że wartość Ziemi Odzyskanych wynosi około 2 miliardy 250 milionów funtów szterlingów.

Ziemia Odzyskana to nie tylko kraj rolniczy. W umysłowości brytyjskiej urobiło się mylne pojęcie, że obszary Europy wschodniej i środkowej to tereny o wybitnie rolniczym charakterze. Przeciwnie rzecz się ma na tym nowym, odzyskanym przez Polskę terytorium. Na jego obszarze znajduje się pewna liczba wysoko rozwiniętych zakładów przemysłowych oraz potężne źródła bogactw naturalnych. Pełna eksploatacja Ziemi Odzyskanych uczynić może z Polski państwo wybitnie przemysłowe w dość krótkim czasie.

Liczba zakładów przemysłowych, wliczając jednocześnie i częściowo zniszczone, wynosi około tysiąca. Liczba ta obejmuje również 21 najnowocześniejszych urzędzonych w Europie kopalń węgla, 152 zakłady tekstylne, 39 stalowni i hut żelaznych, 29 fabryk chemicznych, 35 zakładów papierniczych, 33 fabryki mebli, 28 większych elektrowni, 16 rafinerii i 12 zakładów rafinerii cukru. Każde z wyżej wymienionych przedsiębiorstw należy do rzędu ważniejszych placówek przemysłowych, — wiele z nich bowiem zatrudnia ponad 5 tysięcy robotników. Chociaż na razie brak jest oficjalnych danych co do ilości robotników, zatrudnionych w zakładach Ziemi Odzyskanych, stwierdzić jednak możemy, że ponad tysiąc zakładów już uruchomiono. Zatrudniają one razem około miliona pracowników. Nawet dzisiaj, gdy blisko 30% ogólnej ilości zakładów przemysłowych na Ziemiach Odzyskanych znajduje się w ruinach, ilość zatrudnionych wynosi 240 tysięcy.

## Przemysł węglowy na Ziemiach Odzyskanych

Bogato wyposażone kopalnie węgla na Ziemiach Odzyskanych ucierpiały znacznie mniej na skutek zniszczeń wojennych, aniżeli inne zakłady przemysłowe. Obecny stan prac pozwala przypuszczać, że Polacy w najbliższym czasie uruchomią wszystkie kopalnie. Przypuszczenie to opieramy na cyfrach ilustrujących dotychczasowe osiągnięcia Polaków w tej dziedzinie.

Na przykład, w okresie ostatnich siedmiu miesięcy roku ubiegłego całkowite wydobycie węgla z kopalni, na terenie Dolnego Śląska, na terytorium Ziemi Odzyskanych, wyraziło się w ilości 3 milionów 80 tysięcy ton, w porównaniu z 1,800 tys. ton za okres 6 miesięcy 1945 r. albo też z cyfrą 5,307 tys. ton za rok 1947.

Ten wyjątkowy i godny pochwały rozwój przemysłu węglowego na Ziemiach Odzyskanych, dokonany w tak krótkim czasie, pozwala nam przypuszczać, że ustalone przez Ministerstwo Przemysłu cyfry, dotyczące ilości wydobywania węgla w ramach planu 3-letniego są czymś realnym. W roku 1947 Polska ma zamiar wydobyć 60 milionów ton, w 1948 r. 70 milionów, a w 1949 roku 80 milionów. Zastanawiając się nad cyframi, które są wyrazem wysiłku polskiego inżyniera i robotnika, utwierdzamy się w przekonaniu, że Polska będzie mogła tego dokonać.

Węgiel jest najważniejszą pozycją polskiego eksportu. Na nim w głównej mierze opierają się umowy handlowe, zawarte przez Polskę ze Związkiem Radzieckim, Szwecją, Francją, Szwajcarią, i innymi krajami.

We Wrocławiu, który obecnie jest zamieszkały całkowicie przez Polaków (liczba ludności wynosi 160 tys.) państwowe zakłady produkcji wagonów kolejowych oddały do użytku 3 tysiące wagonów. Cyfra ta obejmuje produkcję do 1 stycznia 1947 r. Zakłady te zatrudniają 4 tysiące pracowników, wyłącznie Polaków.

## Ziemia Odzyskana nabierają charakteru słowiańskiego

Każdy z zagranicznych obserwatorów, podróżujących po Ziemiach Odzyskanych przyznaje, że Polacy okazali się świetnymi kolonizatorami tego cennego terytorium. Znikł jego charakter teutoński. Zamiast niego odczuwa się atmosferę, przepojoną słowiańskością.

Osiedleńcza polityka polska, która doprowadziła w rezultacie do ściśle racjonalnego zaludnienia tych ziem, może się poszczycić wielkim sukcesem. Z dalekich obszarów przybyła olbrzymia ilość ludzi. 3 miliony 286 tysięcy osób osiedliło się na zniszczonych wojną obszarach i w ciągu roku dokonało wielkiego dzieła odbudowy.

Ogromna masa ludzi, która odpowiada liczebnie zaludnieniu małego państwa, została przeniesiona na nowe ziemie i od razu uzyskała możliwości rozwoju, życia i pracy. Według oświadczenia ministra Ziemi Odzyskanych, w chwili obecnej terytoria te zamieszkuje 4 miliony 280 tys. Polaków (w tym milion autochtonów).

Przed wojną terytoria te zamieszkiwało tylko 6 milionów ludzi. Dwie trzecie tej liczby opuściło Ziemię Odzyskaną w momencie odwrotu pokonanej armii niemieckiej. Większość pozostałych jest już repatriowana, albo znajduje się w obozach, oczekując dalszych transportów repatriacyjnych. Przypuszcza się, że w najbliższej przyszłości na Ziemię Odzyskaną przybędzie pół miliona Polaków z terytorium Zw. Radzieckiego i bliżej nieokreślona liczba z innych krajów Europy. Według naszych przypuszczeń w krótkim okresie czasu zaludnienie tych ziem dojdzie do stanu przedwojennego.

## Polska polityka rolna na Ziemiach Odzyskanych

Omawiając całokształt spraw, związanych z odzyskanymi przez Polskę ziemiami, trudno pominąć sprawę odbudowy rolnictwa. W ramach reformy rolnej Rząd Polski popiera dążenie do stworzenia większych gospodarstw rolnych, które by opierały się na zasadzie pracy zbiorowej. W chwili obecnej państwo administruje przeszło 300 dużymi gospodarstwami rolnymi.

Na razie gospodarka oparta jest na zasadach spółdzielczych. Po pięciu latach rodziny rolników polskich otrzymają ziemię, na której pracują obecnie. Niezależnie od tego, Rząd Polski stara się wprowadzić jak najszerzej pomyślaną oszczędność w gospodarstwie rolnym. Zasoby, uzyskane z oszczędności, będą inwestowane w indywidualne gospodarstwa rolne.

## Polska z szerokim dostępem do morza

Wartość Ziemi Odzyskanych to nie tylko zakłady przemysłowe, nowe tereny, zwiększona możliwość ekspansji, zapewniony był i możliwość rozwoju gospodarki narodowej. Wraz z Ziemią Odzyskaną Polska otrzymała szerszy dostęp do morza. Szczecin i Gdańsk stały się w pełni polskimi portami. Obrót portu szczecińskiego wynosił 6.800.000 ton rocznie. Polska posiada pełną kontrolę tak ważnej wodnej arterii komunikacyjnej, jak Odra. Szczecin został w krótkim okresie czasu zdegermanizowany.

Obserwując pracę i osiągnięcia Polaków na Ziemiach Odzyskanych, stwierdzić musimy, zgodnie z rzeczywistością, że Polacy są pierwszorzędnymi kolonizatorami. Jest pewne, że w ciągu 20 lat każdy obywatel polski będzie miał zapewnioną wysoką stopę życiową.

Opierając się na doświadczeniu niedawnej przeszłości, gdy ponad 3 miliony ludzi, w trudnych warunkach, tuż po przesiedleniu się zabierało się do pracy — i to do pracy, dającej natychmiastowe wyniki — Rząd Polski może być pewny swojego sukcesu gospodarczo-politycznego na tych terenach.

J. N.

## Zniesienie stanu wojennego w Palestynie

Londyn (BBC). Wczoraj dn. 17 bm. w południe zniesiono w Palestynie stan wojenny wprowadzony 15 dni temu. Korespondent Reutera donosi z Jerozolimy, że żydowska agencja nie uważa zniesienia stanu wojennego za objaw normalizacji stosunków. Agencja żydowska stoi na stanowisku, że obecnie nadszedł moment, aby rząd zezwolił na powiększenie liczby imigrantów do Palestyny i że krok ten usunąłby rozgorączczenie społeczeństwa żydowskiego na którym zierają elementy terrorystyczne.

W brytyjskiej Izbie Gmin stwierdzono, że w

ciągu półtora roku utrzymanie wojsk brytyjskich w Palestynie kosztowało Anglię przeszło 55 mil funtów szterlingów.

## Skarga egipska przeciwko W. Brytanii

Nowy Jork (PAP). Skarga egipska przeciwko Wielkiej Brytanii zostanie prawdopodobnie wniesiona do Rady Bezpieczeństwa około 15-go kwietnia br. Egipt opiera się na twierdzeniu, iż dalsze zobowiązanie anglo-egipskiego traktatu z roku 1936 stanowi groźbę dla kraju.

## Z procesu kata Oświęcimia

# Morderca narodów Hoess w pozycji domowym

Warszawa (AP). Popołudniową sesję sobotnią wypełniły zeznania świadka Stanisława Dubjela, który od końca 1940 roku do chwili wyjazdu rodziny Hoessa z Oświęcimia pracował jako ogrodnik w domu Hoessa.

W pozycji domowym Hoess był nader spokojny i malomówny. Był przykłądny ojcem i dobrym mężem. Obserwując go na tle stosunków rodzinnych nigdy nie można by sobie było uświadomić, że człowiek ten trząsł życiem milionów i miliony ludzi uśmiercał. Żonę i dzieci bardzo kochał. Jak się świadek wyraża, żyli oni tam w Oświęcimiu niemal jak w raju. Mieszkali w pięknym 8-mio pokojowym pałacyku, luksusowo umeblowanym — dosłownie wszystkie mieli pod dostatkiem. Piwnice były bogato wyposażone we wszelakiego rodzaju żywność i napoje. Wokół domu znajdował się ogród, a w nim piękny pawilon, w którym w porze letniej, Hoess w otoczeniu rodziny często biesiadował. Rzecz oczywista wszystko to, co wchodziło w skład urządzenia domu Hoessa pochodziło bądź z grabieży rzeczy przywiezionych przez więźniów, bądź też wykonane zostało w warsztatach obozowych. Jeżeli chodzi o odzież, to Hoessowi nie wahała się brać nawet bieliznę po ludziach zagazowanych. Była ona niesłychanie zachlanna na wszystko to, co przedstawiało jakąkolwiek wartość, i wszelkimi sposobami starała się „organizować” sobie stały dopływ zarówno kosztowności (oczywiście po zabitych), jak i najzwyklejszych nawet środków żywności.

Hoessowa doskonale była poinformowana o stosunkach panujących w obozie i całkowicie podzielała poglądy swego męża. Gdy tego ostatniego niekiedy nie było, to jak świadek powiada, Hoessowa podpisywała dokumenty leżące na biurku jej męża, albo też stawała na tych dokumentach jego faksimile. Stosunek jej do Polaków i Żydów był wybitnie wrogi, niejednokrotnie akcentowała te poglądy wobec świadka. Gdyby mój mąż chciał — często mawiała — twoje prochy dawno by się już rozwiały na polach Oświęcimia. Pamiętaj ile masz nam do zawdzięczenia i staraj się odwzajemnić, jeżeli kiedykolwiek będziesz miał sposobność.

Świadek sobie przypomina dyskurs jaki miał miejsce pomiędzy Hoessem a jego żoną po jednej z egzekucji. Powieszono wówczas 12 ludzi. Gdy Hoess wrócił do domu, żona zapytała go: „Cóż to tak szybko zalał cię 12-tu?”. A Hoess na to: „Ja to przecież zawsze szybko zalał”. Ten dialog zakończyła Hoessowa słowami: „Dobrze zrobiliście”. Późem najspokojniej zasiadli do posiłku. Hoessowie mieli 5-ro dzieci, najmłodsze przyszło na świat już w obozie. Dzieci wychowywane były w całkowitym niemal pogawstwie, nie tylko nie uznawały żadnego kultu dla jakiegokolwiek wiary, lecz

wręcz przeciwnie, przy każdej sposobności kpiły i drwiły z Boga, nasmiewając się z ludzi wierzących. Najstarszy syn, chłopak 14- do 15-letni, cały dzień niemal hasał po ogrodzie z karabinem w rękę, odgrając się niejednokrotnie wobec przechodzących więźniów, że ich zabije.

Hoessowie prowadzili zamknięty tryb życia. Funkcjonariusze obozowi — SS-mani nigdy w ich mieszkaniu nie bywali. Hoessowa wyrażała się, że jest to zbyt bezpieczne, ażeby postronni ludzie bywali u nich w domu, bo to wbudzić może zażość, lub zazdrość. Było jej, w warunkach oświęcimskich, tak dobrze, że nawet, gdy już wojska radzieckie wkroczyły na tereny polskie, nie nosiła się z zamiarem wyjazdu z Oświęcimia. Mawiała wówczas: „Mój mąż wyjedzie, ale ja tu zostanę, bo nigdzie mi tak dobrze nie będzie, jak tutaj”.

Świadek kategorycznie wyklucza tę ewentualność, ażeby Hoess nie był w zupełności i doskonale poinformowany co do tego wszystkiego, co na terenie obozu się działo. Był on bardzo ruchliwy i stale znajdował się w terenie, jeżdżąc bądź konno, bądź samochodem. Świadek nigdy nie zauważył, ażeby Hoess kiedykolwiek któreś z więźniów uderzył lub też żeby do kogoś strzelał. Niejednokrotnie jednak czyszcząc o świcie buty Hoessa, po jego nocnych eskapadach, widział na butach plamy krwi. Oświadczył raz jeszcze — dodaje świadek — że nie mogło być zbrodni dokonanej w Oświęcimiu, o której by Hoess nie wiedział.

Po tych zeznaniach świadka i w jego obecności składa wyjaśnienia oskarżony Hoess. Szeroko wypowiada się co do każdej poruszonej przez świadka kwestii. Zaprzecza jakoby posiadał jakiejkolwiek przedmioty pochodzące z akcji żydowskiej. Wszystko, co posiadał, zostało przezeń zapalone. Zaprzecza jakoby żona podpisywała jakiejkolwiek jego dokumenty, przyznaje jednak, że była całkowicie poinformowana co do wypadków, jakie miały miejsce w obozie, a m. in. co do akcji żydowskiej. Dodaje w końcu, iż stosunki pomiędzy nim a Himmlerem były najzupełniej oficjalne.

Na tym rozprawie przerwano do poniedziałku, dnia 17 bm.

## Zastępca komendanta obozu oświęcimskiego aresztowany

Norymberga (ZAP). Jak informuje DANA, amerykańskiej Policji wojskowej udało się schwycić Gerharda Maurera, b. zastępcę komendanta obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Maurer poszukiwany był od 18 miesięcy.

## Połączenie PSL „Nowe Wyzwolenie” ze Stronnictwem Ludowym w Szczecinie

Szczecin (PAP). W dniu 13 marca odbyła się wspólna konferencja działaczy chłopskich PSL „Nowe Wyzwolenie” i SL województwa szczecińskiego poświęcona kwestii połączenia obu stronnictw chłopskich w jedno stronnictwo. Ze strony Stronnictwa Ludowego w

konferencji wzięli udział Wojewódzki Zarząd Stronnictwa Ludowego z prezesem SL Janem Wilanowskim, a ze strony PSL NW Wojewódzki Zarząd z prezesem inż. Wacławem Jędrzejczakiem. W wyniku obrad postanowiono wydać komunikat o połączeniu obu stronnictw.

## 5 dni w tygodniu pracować będą górnicy angielscy

Londyn (PAP). Po konferencji delegatów górników ukazał się komunikat, stwierdzający, że z Narodowym Urzędem Węglowym zawarta została umowa, na mocy której, począwszy od pierwszego poniedziałku miesiąca maja, górnicy w brytyjskich kopalniach węgla mają pracować

5 dni w tygodniu bez zmniejszenia zarobków. Na konferencji wyrażono również zgodę na przyjęcie do pracy w kopalniach osób wysiedlonych na tych samych warunkach, na jakich zatrudniają się Polacy.

## General Clay objął władzę w amerykańskiej strefie okupacyjnej

Berlin (PAP). W sobotę, dnia 15 bm. we Frankfurcie n/Menem gen. Mac Narney przekazał władzę nowemu amerykańskiemu zarządcy wojskowemu w Niemczech gen. Clay'owi Lucjuszowi. Przed oficjalnym przekazaniem władzy obaj dowódcy przyjęli defiladę oddziałów woj-

skowych. W przemówieniu wygłoszonym do Mac Narney'a gen. Clay podkreślił, że najważniejszym zadaniem władz okupacyjnych w Niemczech jest redukcja młodzieży niemieckiej, co jedynie zapewni prawdziwą demokrację Niemiec.

## Projekt „Wielkiej Partii Socjalistycznej” w Niemczech

Berlin (PAP). W kołach socjalistycznych Partii Jedności w Berlinie słychać, że zawarty już został układ w sprawie ukonstytuowania „Wielkiej Partii Socjalistycznej” (Großsozialistische Partei), która ma objąć całe Niemcy. W związku z tym projektem przywódcy Socja-

listycznej Partii Jedności Pieck i Otto Grotewohl, bawią obecnie w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Nie otrzymali oni na razie wstępu do strefy brytyjskiej, spodziewają się natomiast nawiązać bezpośredni kontakt z działaczami socjalistycznymi i komunistycznymi w strefie francuskiej.

## 500-ty ięćna legitymacja P.P.S.

Warszawa (PAP). Polska Partia Socjalistyczna obchodziła w sobotę, dnia 15 marca br. swe wielkie święto. Na uroczystym zgromadzeniu aktywny partyjny w sali „Roma” generalny sekretarz GKW PPS premier Cyrankiewicz dokonał aktu wręczenia 500-tysięcznej legitymacji członkowskiej i wygłosił okolicznościowe przemówienie.

## Repatriacja jeńców niemieckich

Warszawa (obsł. wł.). Rządy Stanów Zjednoczonych i Francji zawarły umowę w sprawie repatriacji jeńców niemieckich przebywających we Francji. Umowa dotyczy 450 jeńców wziętych do niewoli przez wojska amerykańskie a odstąpionych Francji dla celów odbudowy. Obecnie Francja zobowiązała się zwalniać 20 tys. jeńców miesięcznie. Jeńcy niemieccy, którzy zgodzili się dobrowolnie pozostać we Francji, będą zatrudnieni jako robotnicy na równych prawach z robotnikami francuskimi.

## Włochy przystępują do międzynarod. Funduszu Monetarne

Rzym (PAP). Po ożywionej debacie Włoskie Zgromadzenie Konstytucyjne uchwalilo 286 głosami przeciwko 3 udział Włoch w Międzynarodowym Funduszu Monetarnym i Międzynarodowym Banku Odbudowy.

## Przyjazd do Londynu radzieckiej delegacji parlamentarnej

Londyn (BBC). Do Londynu przybyła rosyjska delegacja składająca się z 20 członków najwyższego Sowietu. Załawi ona w Anglii cały miesiąc i będzie gościem parlamentu brytyjskiego.



# W tyglu niemieckiej polityki zagranicznej

Na biurku zmarłego przed kilku tygodniami premiera Dolnej Saksonii, Tanztana, znaleziono rozrzucone zapiski w sprawie niemieckich uchodźców ze wschodu. W czasie ostatniego wystąpienia na terenie parlamentu krajowego Tanztan właśnie zaproponował uchwalenie rezolucji, według której problem uchodźców nie może być rozwiązany w obecnej formie, ponieważ linia Odry—Nisy jest niemożliwa do przyjęcia jako granica.

Niespodziana śmierć premiera Tanztana, znalezionego martwym w fotelu, ma prawdopodobnie taką samą łączność ze sprawą naszej granicy na Odrze i Nisie, jak śmierć wszystkich starców umierających w Berlinie i Hamburgu, których zgon podlegał się pod rubrykę osób zagłodzonych i zamazanych — oczywiście z winy alianatów. Bo naród niemiecki obciążony w gruncie rzeczy wewnętrzną odpowiedzialnością za popełnione zbrodnie, nie daruje okupantom niczego, co normalnie spotyka wszystkich śmiertelników, żeby nie przypisać winy za to — sprzymierzeńcom, którzy okupują Niemcy — Polsce, która wysiedla ich obywateli. Dążność do wyrównania zbrodnicego konta z innymi narodami wynika z niedościgniętego marzenia, by naród niemiecki nie był gorszym od innych narodów — współczesnym partnerem. Za wszelką cenę, kosztem nieszczęść, które spotykają dziś całą ludzkość, przybierając pozę męczennika, starają się Niemcy o stanowisko równorzędne z innymi państwami.

Swoisty wyraz ma ta dążność również w polityce. Szczęśliwy tygodniowa konferencja w Londynie, w której udział brało 18 państw, stanowiła już kamień obrazy dla ośobojnych a „demokratycznych“ Niemiec. W przededniu konferencji moskiewskiej zrobiono zaś wszystko, żeby obok innych przedstawicieli mogli się znaleźć przynajmniej jako obserwatorzy również przedstawiciele niemieccy. Do wykonania tych zadań, by w stosownym czasie wyjść z gotowymi materiałami, Niemcy poczynili wszystkie przygotowania. Oto na pewno niekompletny rejestr komórek pracujących na użytek nowej niemieckiej polityki zagranicznej.

Ośrodkiem przejawiającym największą ruchliwość wydaje się być koło polityków niemieckich, zgrupowanych około osoby Henry Bernharda, byłego sekretarza Stresemanna, obecnego wydawcy „Stuttgarter Nachrichten“. Zdaniem czołowego publicysty tego pisma dr. Buddęgo podstawowym warunkiem wszelkich prac przygotowawczych jest istnienie odpowiednich fachowców, którzy w stosownym momencie przedstawia „dobrze przemyślane, maksymalny i minimalny program w celu zabezpieczenia własnych, słusnych interesów.“ Wezwaniu Buddęgo na lamach tego samego pisma, by niemieckie rządy krajowe, stronnictwa i parlamenty przystąpiły do systematycznych prac przygotowawczych na użytek międzynarodowy w czasie rozmów nad traktatem nie pozostało bez echa. Wkrótce gabinet w Wirtembergii-Badenii mianował dr. Fritza Eberharda sekretarzem stanu dla spraw związanych z przygotowaniem pokoju z Niemcami. Fritz Eberhard na lamach „Stuttgarter Nachrichten“ (11. I. 1947) przedstawił koncepcję „neutralizacji“ Niemiec w ramach zneutralizowanej Europy. Przy tym założeniu Eberhard sugeruje zbliżenie Anglii w jednakowym stopniu do Ameryki jak i Rosji. Główny zaś protektor środowiska stuttgartarckiego tak formuluje swoje poglądy:

„Umysł za granicą i w Niemczech zajęte są coraz żywiej problemem, czy pokój nastąpi w formie traktatu, czy będzie on dyktandem... Już dziś widzimy dążenia w kierunku stworzenia pokoju, opartego na uprzednio zapadłych faktach dokonanych. Francuska akcja w Zaglebiu Saary jest tego dowodem. Usiłowania Polscy... są dalszym potwierdzeniem tej tendencji.“

Przeciwko polityce „faktów dokonanych“ wystąpił w dniu 22. I. br. w swoim zagranicznym ekspozycji również dr. Schumacher, który wybierając Berlin na miejsce swego wystąpienia poczynił wyraźne aluzje w sprawie niemieckiej granicy wschodniej. W ramach partii socjal-demokratycznej, której przewodniczącym jest jak wiadomo Schumacher, istnieje specjalny „wydział polityki

zagranicznej SPD.“ W skład tego wydziału wybrani zostali m. in.: dr. Agartz, M. Brauer, E. Brost, W. Eichler, K. Heine, W. Hoegner, P. Loebe i dr. K. Schumacher. B. prezydent Reichtagu Paweł Loebe założył w Berlinie również specjalny wydział polityki zagranicznej SPD.

Na terenie berlińskiej rady miejskiej przyjęto wniosek przewodniczącego partii liberalno-demokratycznej (LDP) dr. Külza, poparty głosem Landsberga (CDU), powołując do życia specjalny wydział magistra dla zbierania materiałów na konferencję pokojową w zasięgu ogólnoniemieckim.

Również w ramach wolnej partii demokratycznej (FDP) utworzono ogólnoniemiecki wydział polityki zagranicznej dla wszystkich stref okupacyjnych, celem „wprowadzenia polityków niemieckich w kurs zagadnień polityki zagranicznej.“

Te same tendencje obserwujemy w ramach unii chrześcijańsko-demokratycznej (CDU), której przewodniczącym w strefie sowieckiej w rozmowie z przedstawicielem alianckim w Berlinie oświadczył, iż „traktat pokojowy dla Niemiec może być dopiero wówczas ratyfikowany, kiedy naród niemiecki uzna ten traktat drogą ogólnego referendum. Ma to przeskoczyć temu, aby politycy niemieccy, podpisujący traktat nie byli przesładowani przez kółka nacjonalistyczne.“ Szczególną wymowę dla nas ma wystąpienie przewodniczącego CDU w strefie brytyjskiej dr. Adenauera, który oświadczył, że żaden polityk chrześcijańsko-demokratyczny nie podpisze traktatu pokojowego, uznającego linię Odry—Nisy.

Inny przedstawiciel CDU dr. Schlange-Schöninggen, pokrywając swoje niepewności na terenie gospodarki żywnościowej w Niemczech ciągłymi wystąpieniami przeciwko polskiej granicy wschodniej, tak pisze: „Nasi mniejsi sąsiedzi powinni sobie powiedzieć, że nie można nawiązać koniecznych stosunków handlowych, gdy się wzniesie barierę pomiędzy państwami w postaci niezadowolonej mniejszości narodowej, Niemcy, których pozbawiono prawa samostanowienia będą zawsze na nowo przeć z powrotem do ich ojczyzny. De-

cydującym zagadnieniem naszej egzystencji jest dla nas sprawa granic wschodnich. O ile mniej głodowałyby Niemcy i Europa, gdyby w opustoszałym kraju między Odrą i Wisłą zamiast ostów rosła pszenica!“ („Die Welt“ — 16. I. 47).

Stosunek socjalistycznej partii jedności (SED) do zagadnień traktatu pokojowego wyraża się głównie w dążeniu do zjednoczenia Niemiec i utworzenia rządu centralnego, uprawnionego do występowania jako partner przy podpisaniu traktatu w imieniu całego narodu niemieckiego. Poglądom tym dał wyraz przewodniczący SED Grotewohl w wywiadzie prasowym zamieszczonym w „Neue Zeitung“ (3. 2. 47). Potwierdza te dążenia również odezwa SED do narodu niemieckiego z wezwaniem do zjednoczenia wszystkich sił demokratycznych w przededniu konferencji w Moskwie.

Obok wspomnianego w wstępie ośrodka polityki zagranicznej w Stuttgarcie powstało ostatnio specjalne biuro dla zagadnień pokojowych w Frankfurtu nad Menem. Nowa placówka niemieckiej polityki zagranicznej, w skład której wchodzi przedstawiciel ośmiu krajów obu stref anglosaskich ma zbierać materiały na wypadek potrzeby (oryg. Bedarfsfall) dla ministrów spraw zagranicznych w Moskwie. Nie ulega wątpliwości, że chodzi tutaj przede wszystkim o obsługę władz wojskowych angielskich i amerykańskich. W porządku opracowywanych zagadnień wymieniono na pierwszym miejscu sprawę niemieckich granic wschodnich, a w dalszym ciągu problem Niemców wysiedlonych z Czechosłowacji i z Niemiec wschodnich.

Już to pobieżne zestawienie faktów jest dowodem dużej ruchliwości Niemców, starających się wszystkimi sposobami o dostęp do stołu konferencyjnego. Zapewne przedwczesne są usiłowania pokonanych, żeby w pertraktacjach wystąpić jako współrządny partner państw zwyciężczych i z przedmiotu rokowań stać się podmiotem pertraktacji, choć takie są niewątpliwie niewczesne pretensje polityków niemieckich. Dążąc do ugruntowania swych wpływów Niemcy jednak nie cofną się z żadnej nawet najbardziej krętej drogi,

kłóra da im możliwość podsunęcia politykom zagranicznym własnych dokumentów i danych. Wśród tych materiałów ostemplowanych pieczęcią naukowców mogą się też znaleźć takie np. argumenty (prof. Krügera) wg których rola Polaków na Ziemiach Odzyskanych jest podobna do roli Indian (sic! „Kieler Nachrichten“ 8. I. 47) w zeuropeizowanej Ameryce. Tylnymi drogami dotrą zapewne do rąk rzeczoznawców, przede wszystkim zachodnich, materiały wygotowane w dzisiejszych, nieocyszczonych jeszcze z nalotów nazistowskich, tygłach niemieckiej polityki zagranicznej. Rzeczoznawcy, jeżeli chcą utrzymać jednak swój tytuł, muszą znać — prócz naszych racji — także te nieliczne głosy polityków niemieckich, które potwierdzają i nasz punkt widzenia.

Wśród głosów, które nie dotrą pewnie do rąk rzeczoznawców trzeba zacytować również następujące argumenty publicysty niemieckiego L. Lewy'ego...

„Jeżeli się podnosi skargi w związku z utratą tzw. niemieckich spichlerzy zbożowych, winno się pamiętać, że wschodnio-pruskie zboże ekonomiczne było po prostu ciepłarnianą rośliną... Każdy drugi, czy trzeci syn szlacheckich rodów w Niemczech środkowych i zachodnich, z uwagi, że najstarszy syn był jedynym dziedzicem feudalnej ziemi ojcowskiej, startował przed 700 laty do pochodu krzyżowego na wschód i brał sobie tam brakującą ziemię... Czyż jest to cudem, że narody wschodu pragną wykorzystać totalną katastrofę niemiecką, aby ochronić na zawsze swój organizm przed tymi, którzy od tysiąca prawie lat zakłócają pokój?“ („Giessener Freie Presse“, 31. 12. 46).

Dzisiejsze czasy więcej niż kiedykolwiek wymagają silnych podstaw pokoju. Podstawy te — wiedza o tym dobrze Niemcy — od setek lat były zagrożone germańską agresją. Sprawiedliwe dzieło budowanego od podstaw pokoju wymaga przez to samo cofnięcia Niemców ze szlaków podboju o te same... lat kilkaset.

A. W. Walczak

## Zjazd kupców włókienniczych

W niedzielę w Akademii Handlowej odbył się doroczny Zjazd Delegatów jednej z najliczniejszych branż kupiectwa wielkopolskiego — kupców włókienniczych.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele św. Marcina. Obrady zajął p. Antoni Romanowski. Na przewodniczącego Zjazdu jednogłośnie wybrano prezesa Związku Zrzeszeń Kupieckich p. Woźniaka. Na sali byli obecni m. i. przedstawiciele: Izby Przemysłowej Handlowej p. radca Weigt, sędzia Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego p. Woltyński, dyrektor handlowy P. C. H. p. Mikołajczyk.

Dyrektor mgr Kluczyński wygłosił referat o sytuacji na odcinku rozprawiania towarów włókienniczych. Mówca stwierdził, że produkcja włókiennicza jeszcze dotąd i w najbliższej przyszłości nie zaspokoi zapotrzebowania rynku. Wobec tego koniecznym jest odpowiedni rozdział, lecz musi on odbywać się szybko, sprawnie i tanio. Dystrybucja towarów włókienniczych odbywa się dotychczas przez sklepy detaliczne państwowe, spółdzielnie i placówki prywatne oraz czarny rynek. Jednostki te zapożyczają się w P. C. H., w spółdzielniach, Centrali Tekstylnej i przemyśle prywatnym. Jednolitego rynku nie posiadamy. Sprzedaż bowiem dzieli się na komercyjną i reglamentowaną. Po cenach wolnorynkowych przeprowadzono dotąd akcję pt. „Przemysł dla miasta i dla wsi“. Podział taki wymagał jak najsprawniejszej dystrybucji, by towar najtaniej dostał się do konsumenta.

Całość produkcji dotychczas była dzielona między więcej w stosunku 70% na PCH i „Społem“, 20% dla różnych większych zakładów państwowych i wreszcie 10% pozostałe dla prywatnego hurtu. Tymczasem ilościowo placówek

rozdzielczych jest: 837 sklepów prywatnych, 85 państwowych i 150 spółdzielczych na naszym terenie. Należy zaznaczyć, że sklepy spółdzielcze prowadzą materiały włókiennicze jako jeden z fragmentów sprzedaży.

Przy rozdziale towarów przez P. C. H. połowę otrzymują placówki państwowe (85) i połowę prywatne (837). W „Społem“ natomiast 75% towaru otrzymują spółdzielnie (150) i 25% sklepy prywatne (837). Taki podział nie odpowiada interesom i potrzebom ludności. Należy dodać, że sklepy upaństwowione dostają kredyt, prywatne zaś nie. W rozdziale materiałów włókienniczych w akcji „Przemysł dla wsi“ nie wyszyskano sieci kupiectwa prywatnego. P. C. H. wydała jeszcze mniej żywciove i dostosowane do naszych warunków zarządzenie, bowiem tylko 10% towaru przydziela na miasta powiatowe, a 90% na inne, tymczasem nasz chłop przywykł do zakupów w miastach powiatowych, w których kilka razy w miesiącu bywa. Kupiectwo włókiennicze stawia postulaty: 1. podzielić na powiaty towar w stosunku do ilości ludności i rzeczywistych potrzeb; 2. sprawiedliwego przydziału dopinają znajdujące się w powiatach Sekcje Włókiennicze Zrzeszenia; 3. sekcje ustalać razem z agenturami P. C. H. procentowy rozdział. Centrala Tekstylna natomiast lokuje towar nie bacząc na właściwości terenowe.

Obecnie sytuacja jest nieco poprawiła. Na przyszłość wszelkie akcje specjalne zanim będą realizowane, winny być uzgodnione przez te ogniska, które mają towary rozprowadzić. Bardzo ważną jest rzeczą, aby również przy dystrybucji przestrzegać zasady sezonowości materiałów.

W dalszym przebiegu obrad dowiedzieliśmy

się o wytyżonej pracy Zarządu, który odbył 21 posiedzeń, załatwiając mnóstwo spraw i przyjmując przeszło 700 członków do Związku, po uprzednim zbadaniu deklaracji. Wielką zastęgę w rozwoju Zrzeszenia ma b. prezes p. Reichelt i obecnie bardzo energiczny, oddany sprawie i uspołeczniony p. Antoni Romanowski. Zrzeszenie ma bardzo poważny udział w akcji zimowej oraz w innej działalności charytatywnej.

Po wysłuchaniu sprawozdania udzielono Zarządowi absolutorium. Do nowego Zarządu wybrano jako prezesa p. Antoniego Romanowskiego, wiceprezesa p. Cieślińskiego, jako członków p. Kozlickiego i Głuszczyńskiego z Leszna. Komisja Rewizyjna pozostała w składzie poprzednim.

W dyskusji udzielał wyjaśnień obecny na zebraniu p. dyr. Mikołajczyk z P. C. H. Po zakończeniu porządku obrad przyjęto szereg wniosków, wśród których zasługuje na wyróżnienie ustalenie stypendium dla studenta Akademii Handlowej, ku uczczeniu działalności kupca śp. Majewicza. Stypendium jest przeznaczone dla uboższego studenta lub studentki pochodzącej z rodziny kupców włókienniczych.

Wśród rezolucji jednomyślnie uchwalono, iż traktat pokojowy z Niemcami winien być podpisany w Warszawie.

Zjazd ten daje Związkowi Zrzeszeń Kupieckich dużo rzeczowego materiału i spozrzedzeń do wykorzystania przy stawianiu postulatów wobec hurtowni państwowych i spółdzielczych, aby z korzyścią dla gospodarki narodowej można było uniknąć niepotrzebnych błędów przy rozdziale i sprzedaży tak nieodzownych artykułów, jakimi są towary włókiennicze dla zubożonej wojną ludności.

A. Kiciński

## Z opery

### „Aida“ Verdi'ego

Bez wątpienia należy dziś „Aida“ do rządu oper o wybitnych zaletach teatralnych. Przyczyną tego jest nie tylko wdzięczny dla dekoratora i inscenizatora egzotyczny koloryt akcji osnutej na tle jednej z wojen, której bohaterem i widownią był starożytny Egipt w okresie panowania Faraonów. Temat ten tylko dzięki przypadkowym okolicznościom (na zamówienie Izmaila Paszy, wicekróla Egiptu z okazji uroczystości otwarcia Kanału Sueskiego) dostał się pod pióro Verdi'ego. Zapewne, iż motorem, którego nie należy lekceważyć, była tu także chęć stworzenia na tak reprezentacyjną przedstawienie, a w dodatku dla świeżo wybudowanego teatru w Kairze, dzieła, które miało zaimponować nie tylko światu muzyki, ale i wszelkimi atrybutami sztuki kostiumowej, baletowej, a nade wszystko przepychem wystawy. Moment ten miał niezawodnie kompozytor na uwadze, gdy jako już dojrzały wiekiem i doświadczony w rzemiośle operowym twórca wraz z librecistami układał i przekształcał ostateczną wersję tekstu. A przecież nie tylko strona wizualna, ani też nie tylko zalety samej muzyki, doskonałej w swoim czasie, ale dziś już, w oderwaniu od sceny, nadto osłuchanej i zszarzałej torują „Aidzie“ należne jej miejsce w repertuarach teatrów operowych. Jeśli żywotność tej opery ma zadatki długowieczności, to dzięki przede wszystkim niezrównanym chwytom muzyczno-dramatycznym. Niezależnie od ewolucji, jaka dokonana się dziś w środkach techniki kompozytorskiej oraz zaistnienia i współzycia nowych stylów w muzyce od czasów Verdi'ego, niepodob-

bięństwem byłoby nie wyczuć lwiego pazura starego mistrza z Ronkole, który choć w swoich czasach nie pragnął nowatorstwa ani reformy — jak współczesny mu Wagner i jego epigoni — to przecie swoim pomysłem sceniczno-dramatycznym potrafił nadać kształty wiecznotrwale. Mimo niektórych naiwności i niedociągnięć libretta, szczególnie w pierwszych odsłonach (a Włosi mają w tym swoją tradycję) poszczególne sceny, a osobliwie cały akt „nad Nilem“ oraz scena sądu nad Radamesem mają wiele plastyki muzyczno-sytuacyjnej i prawdy wyrazu dramatycznego.

Sposób, w jaki poznańska Opera zabrała się do wznowienia „Aidy“, a raczej do jej odrestaurowania i odświeżenia stosownie do wymogów współczesnego teatru, świadczy nader dodatnio o ambicjach oraz inwencji, zarówno dyr. Zygmunta Latoszewskiego, jak też i całego zespołu wykonawców. Rozmach, z jakim potraktowano całą wystawę łącznie z inscenizacją, dekoracjami, kostiumami i baletem, godny był reprezentacyjnej polskiej sceny. Jeśli ogólnie trzeba stwierdzić, że ostatecznie oko górowało nad uchem, to nie świadczy to „in minus“ o wykonaniu muzycznym, a jedynie określa zgola wyjątkowy, niepraktykowany u nas nawet w czasach przedwojennych, wysiłek całej aparatury technicznej właśnie w kierunku montażu optycznego. Do tego tematu wrócimy jeszcze osobno.

Obsada ról głównych okazała się jedyną w naszych warunkach. Dr. Stani-Zawadzka zna doskonale tradycje swej partii, gdyż śpiewała

„Aidę“ tak na włoskich scenach, jak i w Egipcie. Toteż trudno byłoby znaleźć bardziej miarodajną wykonawczynię. Pokonawszy pierwsze opory nierozgrzanego głosu, dała dowody wysokiego kunsztu wokalnego, zwłaszcza w scenach z Amneris oraz pięknych duetach z Amonatrem i Radamesem nad Nilem. Sztuka formowania dźwięku w śpiewie stanowi, jak wiadomo, właściwą istotę ekspresji muzycznej. Nie pomoże jednak nawet najładniejszy głos połączony z wysoką muzykalnością, jeśli śpiewak nie posiada tej wyższej, nadrzędnej zalety, jaką jest dobra szkoła. U Zawadzkiej podziwiać trzeba właśnie harmonijne współdziałanie tych wszystkich czynników: swobodne atakowanie nut i fraz tak niskich jak i wysokich oraz lekkość z jaką zarysowane jest u niej każde zagięcie łuku melodycznego. Postać niewolnicy etiopskiej w sylwetce oraz ogólnej charakterystyce scenicznej prezentowała się wzorowo.

Amneris uplasowana jest dobrze w charakterze głosu Emmy Szabrańskiej. Momenty dramatyczne oddała bardzo szczerze i muzykalnie, przede wszystkim zaś mocna w chwycie wokalnemu i scenicznemu była scena ostatnia więzienna. Amneris (ładne kostiumy) to może najlepsza spośród kreacji Emmy Szabrańskiej.

Skala Radamesa utrzymana w wysokich, strzelistych regionach tenoru, sprawia wrażenie niemal instrumentalnego traktowania głosu. A jednak Verdi, wokalista „par excellence“, świadom tajemnic naturalnego brzmienia rejestrów, umie je wykorzystać efektywnie, bez forsowania gardła śpiewaka. Nuty te są jak gdyby naoliwione, co nie znaczy, aby jednak Radames nie był partią odpowiedzialną.

Józef Woliński miał na szczytach swego tenoru imponujący pełny i soczysty „timbre“, a szczególnie w niłowej scenie wykazał, iż posiada jako śpiewak niespożytą energię oraz znaczne

rezerwy temperamentu. Jedynie w duecie końcowym dało się zauważyć pewne przemęczenie. Kochankowie umierając zgodnie we wspólnym grobie, w intonacji nie wykazali tyle idealnego porozumienia.

Doskonałym Amonatrem był Cezary Kowalski. Tubalne nieco brzmienie jego barytonu godzi się całkowicie z typem głosu wymaganego w tej partii. Korzystnego wrażenia nie osłabiły zbyt drobne „nadwyżki“ tonu, zdarzające się sporadycznie. Całość kreacji tak w postawie scenicznej, jak i śpiewie wypadła bardzo korzystnie i efektywnie.

Obsada ról innych była mniej szczęśliwa. Ramfisa śpiewał, a raczej markował Romuald Mosoczy, zastępując chorego Mikulina. Psalmodyczne chóry w świątyni Wulkana niedość czyste w głosach kołycych, co dotyczy również w pewnej mierze śpiewu solistki — kapłanki (Anna Greltal). Postać Aida śpiewał Ludwik Sulikowski.

„Aida“ jest operą o dość gęstym podkładzie symfonicznym. Powstaje pewne niebezpieczeństwo przegłoszenia śpiewu na średnicy. Dr. Latoszewski czuwał pieczołowicie nad zespołem i starał się skutecznie o jakość brzmienia głosów i orkiestry. Montaż ensemblov i scen chórów był na ogół niezawodny, a w orkiestrze szczególnie zadawalające brzmienie kwintetu smyczkowego (kiedyż wreszcie puzony i fagoty będą u nas grały tak starannie i czysto jak trąbki?). Pominąwszy niektóre premierowe usterki (nie stroiła orkiestra ze sceną) stwierdzić należy, że dokonany został wysiłek artystyczny o dużej skali oraz efekcie ostatecznym niewątpliwie dodatnim, w czym zarówno dr. Latoszewskiego, jak i całego zespołu zasługa.

Do omówienia wizualnej strony spektaklu (dekoracje, balet, reżyseria) powrócimy jeszcze osobno.

Dr. Zygmunt Sitowski



# Gałęzie przemysłu rosną z laboratoryjnej próbki

Pozornie stojący na uboczu i zapomniany Instytut Chemiczny w Warszawie jest mózgiem odbudowującego się i nowopowstającego przemysłu chemicznego. Tu bierze swój początek każda z fabryk, organizowanych w ramach planu 3-letniego.

Obecnie „na warsztacie” jest powstająca w ramach planu 3-letniego w Brzegu Dolnym pod Wrocławiem fabryka „Rokita”. Zadaniem jej będzie podnoszenie jakości paliw płynnych do motorów lotniczych, przez zastosowanie dodatku „przeciwstukowego”. W Instytucie przeprowadza się już próby półtechniczne otrzymania etylenu i jego pochodnych.

W ogromnej sali pachnie brom. Laboranci czuwają nad aparatem mierzącym ciśnienie. W rurach szklanych przelewa się płyn. Na stole leżą maski gazowe. Zdarza się, że stężenie gazu jest tak duże, iż trzeba zabezpieczyć się przed zatruciem.

W swoich planach Instytut opiera budowanie przemysłu na najprostszyc surowcach jak np. żyzny, koksowniczy i węgiel... Marzeniem poważnych profesorów instytutu jest wszystkie wydobywane węgiel przerabiać w kraju i eksportować dopiero jako półfabrykaty lub gotowe wyroby. Np. jako barwniki lub... przędzą na perłony. Profesorowie mają na to tylko 2 argumenty: jest możliwe do wykonania i będzie się setki razy bardziej opłacało. W Gliwicach powstaje filia Instytutu, poświęcona specjalnie badaniom węgla.

## Skóra stanie!

### Będziemy produkować garbniki

Nie wiem, czy kto z utyskujących na drogę skóry i obuwię mieszkańców Żoliborza widząc w dali ciemną sylwetkę gmachu Instytutu, pomyślał, że nad próbkami słońca inżynierowie i laboranci, żeby wykryć tajemnicze formuły syntetycznej garbników do skóry. Po długich próbach i żmudnych poszukiwaniach cel został osiągnięty. W tych dniach w garbarni w Radomiu zostanie dokonane ostatnie doświadczenie już na 100 kg — rozpoczniemy produkcję!

Przed wojną sprowadzaliśmy garbniki o egzotycznych nazwach z Ameryki Południowej. Obecnie z ZSRR i ze Szwecji. Import garbników wynosi rocznie 20 000 ton płatnych w dolarach. Dzięki metodzie opracowanej przez Instytut będziemy produkować w kraju garbniki syntetyczne. Mają one tę zaletę, że skracają czas garbowania z 2 i pół miesiąca do 15 dni, co znakomicie wpływa na potaniecie kosztów produkcji. Równie ważną jest rzeczą, że garbniki syntetyczne oddziałują dodatnio na jakość skóry. Zamiast sprządzanych soli chromowych będziemy stosować ferrigan — garbnik z żelaza, otrzymywany z produktów smoły pogazowej. Do wyrobu drugiego garbnika „tanianu ekstra” zostaną wykorzystane ługi posulfitowe z fabryk celulozy.

Inżynier, czuwający nad kotłem, w którym bulgocze ciemna, gęsta masa o przenikliwym drażniącym zapachu, uśmiecha się do rezultatu swojej pracy. Myśli zapewne o tym, że wkrótce ten kocioł przemieni się w setki kadzi fabrycznych, że powstanie nowa gałąź przemysłu.

### Niegniotące się tkaniny i nieprzemakalny papier!

„Po sąsiedzku” z garbowaniem skór, po drugiej stronie przedzielonego półką ze stoikami stołu, dokonuje się innych prób. Tu inżynier ma przed sobą skrawki materiału, jakieś płyny — wcale inny kłopot: co zrobić, żeby płótna z włókien roślinnych i sztucznych nie gniotły się. Tu poszukiwania dały pomyślny rezultat. Przez impregnowanie żywicami materiał nabiera el-

styczności i załamany — odprostowuje się. Ta apretura tkanin nie spiera się, jest trwała. Sekret produkcji został już przekazany fabrykom i wkrótce będziemy mieli niegniotące się perkaliki i sztuczne jedwabie. Na Zachodzie i w Ameryce sekret techniczny nadawania elastyczności tkaninom jest pilnie strzeżony przez patenty. Dzięki wysiłkom inżynierów Instytutu jest już znany i u nas.

Albo papier. Za granicą robią papier wodoodporny, idealny na opakowania, mocny. Dobrze, ale jak?

— Proszę, dwa jednakże papierki. Zanurzam je w wodzie, proszę pociągnąć pierwszy.

Pociągnęłam, rozlał się w palcach.

— A ten proszę. Pociągnęłam lekko, potem mocniej, jeszcze mocniej... szarpnęłam, wreszcie kawałek się urwał. Rzeczywiście mocny. A więc mamy już i sekret impregnowania papieru.

Na dalszym stole, w kolbie gotuje się nad palnikiem jaskrawo-żółty, przezroczysty płyn. Kwas nikotynowy z pyłu tytoniowego. Metoda amerykańska, opracowywana celem uzyskania większej wydajności. Cel: otrzymanie witaminy B i niektórych leków nasercowych, np. coraminy.

I znowu zastawiony szafami korytarz. Jakich formuł trzeba, żeby wyzwoić tkwiące w tych proszkach, płynach tajemnice?

### Będziemy produkować kamforę

W laboratorium, do którego wchodzimy, pachnie kamfora i leśne igliwie. Otrzymujemy kamforę z pinenu — czystej frakcji terpentyny krajowej. Kamforę teraz sprowadzamy — jest bardzo kosztowna, co podraża koszty produkcji celulozy. Bo kamfora nie tylko rozgrzewa przeziębione plecy i gardła i ułatwia się — jest również ważnym surowcem.

Przy okazji podziwiamy wytrzymałość wynalezionego przez panią inżynier kleju. Zlepiony talerzyk raczej łamie się w innym miejscu, niż się rozleci. Dwa kawałki żelaza są jak zlutowane. Klei się na gorąco.

### Masa kablowa, podeszwowa — i paladont!

W następnym laboratorium, poświęconym badaniom nad otrzymywaniem sztucznych żywic, inżynier postanowił wytłumaczyć mi, w jaki sposób otrzymuje się masę o wielkiej wytrzymałości, odporną na wszelkie chemikalia i kwasy, znoszącą temperaturę 160 stopni.

A mianowicie: ze spolimeryzowanego chlorku winylu. Gaz ten skrapla się w temperaturze — 14° lub pod ciśnieniem 3,5 atm. Przechowywany jest w zatopionych próbkach — żeby nie uciekł. Polimeryzacja następuje wskutek działania światła lub katalizatora. Skroplony gaz ujętnieje, przemienia się w biały proszek. Z tego proszku robi się cenna masa, idealna na kable i naczynia laboratoryjne. Za dodaniem pewnych chemikaliów masa ta nabiera elastyczności i doskonale się nadaje na gumę na żelówki. Przy czym ma tę wyższość nad zwykłą, że nie pęka i jest nie do zardania.

W Państwowej Fabryce Żywic Sztucznych koło Dębicy, która obecnie wytwarza bakelit i galalit, już wkrótce produkować będziemy wg „recepty” inżynierów z instytutu masę kablową i podeszwową.

Obok otrzymanego w laboratorium kawałka masy podeszwowej i rury kablowej w porcelanowej miseczce — biały proszek. Co to?

Paladont! Masa, z której dentyści na Zachodzie robią sztuczne zęby i koronki „porcelanowe” — wyjaśnia inżynier. Otrzymujemy go z acetyleny i nowodoru.

Zab paladontowy kosztuje dziś parę tysięcy złotych. Ale już w niedalekiej przyszłości z cja-

nowodoru, którym Niemcy ludzi w komorach dusili, będziemy cenny paladont produkować.

### Produkcja leków

Laboratorium powstającego przemysłu farmaceutycznego opracowuje właśnie metody produkcji związków barbiturowych, które wchodzi w skład środków nasennych i przeciwbólowych. Również na surowcach krajowych oparta będzie produkcja leków pyrazolonowych przeciw przeziębieniu. Tematy do opracowania dostaje instytut z przemysłu farmaceutycznego. Wiele godzin strawi uczone w laboratorium w żmudnych doświadczeniach, nim „temat do opracowania” zamieni się w biały proszek nasenny.

### Biblioteka

Centrum budynku i instytutu stanowi biblioteka. Szczęśliwie odzyskane w Niemczech dzieła naukowe wracają na półki. Niestety tylko 40%. Dziś w bibliotece trwa praca przy segregowaniu książek i sporządzaniu katalogów. Pracownicy instytutu, przystępując do badań, długo wertują różnorodny rozprawy naukowe, by się dowiedzieć co o interesującym ich przedmiocie jest już światu wiadomo. Dziś brak w bibliotece ogromnej literatury technicznej lat wojny i bieżącej.

Mimo ciężkich warunków, dotkliwych braków aparatury i niekompletnej biblioteki instytut z każdym dniem może pochwalić się nowymi osiągnięciami.

Nieposłednią rolę gra tu „patriotyzm zakładu pracy” personelu instytutu — szlachetna pasja, z jaką postanowiono przywrócić swojej placówce dawną wartość i znaczenie.

O bezcennych maszynach wywiezionych przez okupanta, mówi się w instytucie jak o osobistych bolesnych stratach. — o każdym nowym sprzęcie, czy odzyskanej bibliotece z dumą i radością.

Jadwiga Baniewicz



Smoki . . . . . karły . . . . . lalki . . . . .  
historia igły . . . . .  
Koty palą fajki . . . . .  
tańczące widły . . . . .

Powiem Wam w sekrecie:

„ŚWIERSZCZYK” nowy będzie!  
Powiedzieć mamusi! . . . . .  
— Do nabycia? — wszędzie.

Cena zł 10.—

3-219

### Akcja zbiórki złomu

Akcja zbiórki złomu dała 6000 ton złomu, co pozwoliło nam zaoszczędzić ćwierć miliona dolarów.

## ŚWIATA I CIENIE

# Rodzynki w cieście

Są jeszcze ludzie solidni, dobrzy, szlachetni, uczynni. Nie są zbyt liczni ale może tym cenniejsi. Przysłowiowe rodzynki w cieście. Żyjemy wszak w dobie absolutnego materializmu, wywołanego wojną i poniesionymi stratami. Pragniemy się „odkuć”. Staramy się znowu zdobyć ten poziom życia, któryśmy utracili. Stąd, gonitwa i walka o materię i substancję. Nie można nam poczynać tego za złe, że pragniemy na nowo zdobyć dobrobyt. Jest to objaw pozytywny. A jednak na tym też jakże pięknie przedstawiają się wypadki, które tu przytoczę.

W jednym z pism przeczytałem taką notatkę: Na sierociniec.

W dniu urodzin nigdy niezapomnianej córeczki Henryki Szachnerowiczówny zamordowanej przez hitlerowców w 10 roku życia, składa na sierociniec zł 500 niepo-cieszona matka.

To nie tylko dobra matka. To przede wszystkim dobry człowiek. Jest takich więcej. Weźmy choćby taki przykład solidności:

„Obywatel Wojciech Przybylski, dyżurny ruchu (od 1919 r.) na stacji Buk pod Poznaniem znalazł na peronie podczas pełnienia służby 21.680 złotych. Znalezione pieniądze oddał do kasy stacyjnej Buku”.

Ludzie są uczynni. Przed kilkoma dniami szedłem w gronie znajomych nieznanymi mi dotąd ulicami na peryferiach miasta. Ciemnica, że oko wykol. Błazniliśmy nie mogąc znaleźć właściwej drogi. Na tych wertepach spotkałiśmy przedhodnia. Zapytany o drogę, podjął się samorzutnie wyprowadzić nas z labiryntu ciemnych i nieznanych ulic. Tak też uczynił. Szary, napotkany przypadkowo człowiek.

Opowiadano mi o następującym zdarzeniu. Jest w Poznaniu znany dom delikatesów. Stałą klientką tego sklepu była przed wojną pewna bardzo zamożna pani, która kilka razy w tygodniu czyniła zakupy, niekiedy za cenę 60 czy 80 złotych! Imponująca suma, zważywszy się nabywcą przedwojennej złotówki. Właściciel sklepu — solidny poznański kupiec — odsyłał klientce kupione artykuły do domu. Po wojnie pani ta wróciła do Poznania. „Z magnackiej fortuny” nie zostało. Lecz wierna klientka w dalszym ciągu odwiedza istniejący znowu dom delikatesów. Jej zakupy sprowadzają się dzisiaj też do sumy... 60 czy 80 zł. I co się dzieje? Kupiec nie zrezygnował z przedwojennego zwyczaju i w dalszym ciągu, jak dawniej odsyła klientce skromne paczuski do domu.

Kilka drobnych faktów, lecz jak wielka ich wymowa. Ze że to trzeba o takich rzeczach pisać. Ze trzeba takie fakty wyławiać. Jak rodzynki z ciasta. Te fakty to światła naszego życia rozjaśniają one dni nasze, dni w których tak trudno o solidność, dobroć, szlachetność, uczynność.

t. h. n.

## SZTANDARY

Chorągwie - Paramenta kościelne wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma

JÓZEF ŁOWIŃSKI

Poznań, W Garbarw 20 Tel. 39-05  
Dojazd tramwajem z Dworca Gł. do St. Ryńku  
Liczne uznania za pracę 10490

15)

Vivian Darlincourt czeka na dworcu na przyjazd Jacka. Dziwnym zbiegiem okoliczności na tym samym peronie Marta Gorańska żegna się z Pawłem, który odjeżdża do Wrocławia.

— Przyszliśmy zbyt wcześnie. Pociąg nie jest jeszcze podany — mówi Barski. — Pani na pewno zmarznie. Chodźmy lepiej do poczekalni.

— Nie jest mi wcale zimno — odpowiada Marta. — Ja tak lubię atmosferę dworcową.

— Ciekawe dokąd mnie zawiozą te szyny — mówi. — Do królestwa szczęścia, czy otchłani niedoli?..

Ale Marta nic nie odpowiada.

Bo w ogóle trudno mówić w chwili ostatecznej rozłąki. Chciałoby się tyle powiedzieć, a słowa są zbyt ubogie. Czuje to nie tylko Marta, odczuwa i Barski. I może dlatego rozmowa ich staje się szablonowa, płytka, uboga w myśli, skąpa w uczucie.

— Czy pan dobrze schował bilet? — pyta Marta.

— A czy pani zabrała klucz od mieszkania? Walenty będzie drzemał i nie usłyszy dzwonka...

— Schowałem bilet... Zabrałam klucze...

Jakie to wszystko mało ciekawe.

Biedny Walenty. Tak bardzo chciał panna odprowadzić — przypomina sobie Marta. — Ale w dziurawym bucie nie mógł wyjść.

— Rzeczywiście biedny — odpowiada z oztargnieniem Paweł.

— Kiedy już ten pociąg berliński przybędzie — niecierpliwie się Vivian. Przechadza

PIOTR GODEK

# SERCA W ROZTERCE

POWIEŚĆ Z ŻYCIA POWOJENNEJ WARSZAWY

się wzdłuż peronu i czas dłuży się jej niesłychanie. Nie lubi czekać. Na nikogo. Nawet na pociąg. Ale przecież musiała przyjść po Jacka. Dla wszelkiej pewności. Żeby mu do głowy nie przyszło, zjechać na ulicę Oboźną.

Postanowiła, że zatrzyma się u Ziuty. Porozumiała się z nową przyjaciółką. Wprost z „Zosienki” Ziuta przyszła do niej do biura. W trakcie ich rozmowy przyniesiono depesze od Jacka. I wtedy zapadła decyzja. Ziuta przeniesie się do Misji, a Jacek zamieszka chwilowo na ulicy Litewskiej...

Tymczasem wtoczyło się na szyny stałowe cielsko, głośno sapiącej lokomotywy.

— Pociąg do Wrocławia podany — oznajmiły megafony.

I zaraz rozpoczął się szturm do wagonów. Jakies dziecko zgubiło matkę i zanosilo się głośnym płaczem. Jakiemuś mężczyźnie w tłoku zrecznie „zoperowano” kieszeń, w której znajdowały się pieniądze i dokumenty. Ktoś inny usiłował wejść do wagonu z olbrzymią walizką, która nie chciała się zmieścić w drzwiach. Jakaś starsza pani zaglądała do wszystkich wagonów, w beznadziejnym poszukiwaniu siedzącego miejsca.

Chociaż Barski jechał wagonem służbowym, jednakże i tutaj okazało się „przelud-

nienie”. I Marta stojąc przed wagonem, długo wypatrywała Pawła. Wreszcie ukazał się w oknie i natychmiast opuścił szybę.

— Mam siedzące miejsce koło okna — oznajmił tak zwycięskim tonem, że Marta roześmiała się.

— Głos i postawa bohatera. Order się pana za ten wyczyn należy — zauważyła wesoło.

Uśmiechnął się do niej tylko oczami. Rozmowa teraz stała się zupełnie niemożliwa, a arsenal niepotrzebnych, zdawkowych słów był już dawno wyczerpany.

Więc rozmawiali tylko oczami i ta niema rozmowa była o wiele treściwsza i głębsza, niż poprzednie płytkie żonglowanie słowami.

— Kocham Cię — mówiły oczy Pawła. — Kocham i żegnam. Czy tylko będziesz szczęśliwa? Czy tylko nie zawiedziesz się na Jacku, mała Martynko?

— Smutno mi będzie bez ciebie — odpowiadał wzrok Marty. — Smutno i pusto Pawełku.

— Będę tęsknił jak szaleniec. Już tęsknię... — I ja — śmiało odpowiadały oczy Marty.

Nagle tak łagodne i kochane oczy Pawła utraciły swą miękkość. Nie patrzył już na nią. W oczach jego błysnęło zdziwienie, które zamieniło się w przestrasz. Zauważył

Vivian, przechadzającą się powoli po peronie.

— Czy pan nie wie jaki pociąg przyjeżdża na przeciwny tor? — spytał nerwowo przechodzącego korytarzem konduktora.

— Pociąg berliński — brzmiała odpowiedź. — Siedemnasta dwadzieścia pięć.

A więc o pięć minut przed odejściem pociągu wrocławskiego... Naturalnie możliwe, że Vivian oczekuje przyjazdu kogoś ze znajomych. A gdyby Gorańskiego? Marta przecież nie może i nie powinna spotkać na dworcu swego męża, na którego czeka inna kobieta. To byłoby dla niej zbyt straszne.

A Marta stała cichutko, dziwiąc się tylko, czemu Paweł ostatnich minut nie poświęca jej, a rozmowie z konduktorem. I nawet na nią nie patrzy...

Bardzo krótko trwała ta ich niema rozmowa...

Nagle Paweł znikł z okna. Lecz za chwilę stał koło niej na peronie.

— Pociąg odchodzi za pięć minut — mówił zadyszczanym głosem jak gdyby droga z wagonu na peron zmęczyła go niemiłosiernie. — Muszę niestety zająć miejsce w przedziale. Niech pani natychmiast idzie do domu, dobrze, pani Marto.

— Dobrze — odpowiedziała.

— Ale zaraz, bezzwłocznie.

— Dobrze panie Pawle.

Spojrzał raz jeszcze jej głęboko w oczy. Odsunął rękawiczkę i przywarł wargami do przegubu jej dłoni. Mocno, lecz krótko.

(Ciąg dalszy nastąpi)



# NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

## Z działalności Pow. Rady Narodowej w Kępnie

Uroczyste zebranie — Historia m. Kępna — Osiągnięcia gospodarcze

Celem zapoznania ogółu ludności powiatu kępińskiego z działalnością i zamierzeniami na przyszłość odbyło się w auli Państw. Gimnazjum wielkie zebranie sprawozdawcze Pow. Rady Narodowej.

Zebranie poprzedziło nabożeństwo w kościele parafialnym, odprawione przez ks. prob. Magnuszewskiego, urozmaicone śpiewem „Echa”, które — po przejściu uczestników zebrania do auli gimnazjalnej — zainaugurowało otrady odśpiewaniem „Gaude Mater” i Wyprawy Koniora. Wśród gromkich oklasków postanowiono następnie wysłać trzy depezy: pierwszą do Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, w której zebranie wyraża radość swą z okazji jego wyboru; drugą do premiera Cyrankiewicza, życząc mu owocnej pracy dla dobra kraju i demokracji, i trzecią do marszałka Sejmu Kowalskiego.

Przechodząc do sprawozdania Rady Powiatowej za ubiegłe dwulecie, przewodniczący p. Grochola sięgnął do historii regionu kępińskiego z czasów przedhistorycznych. Liczne wykopaliska, a szczególnie cmentarze słowiańskie rozsiane w powiecie świadczą, że i na ziemi kępińskiej w czasach zamierzchłych znajdowały się grody i osady. Historyczne dane mamy z XII i XIII wieku. Jednym z wielkich wydarzeń w historii ziemi kępińskiej było spotkanie księcia wielkopolskiego Przemysława II z księciem pomorskim Mszczujem II. Wówczas to, 15 lutego 1282 r. na zamku kępińskim, którego szczątki do dziś się zachowały, zapisał bezdzietny Mszczuj II Pomorzę swemu krewnemu Przemysławowi II. Uchroniło to znaczne części Pomorza od germanizacji i stało się dowodem odwiecznego prawa Polski do tych ziem.

W czasie ostatniej wojny część społeczeństwa uginą się pod naporem niemieckim zapisując się na niemiecką listę narodowościową, a reszta idzie do obozu lub na wygnanie.

Z chwilą nadejścia zwycięskich wojsk radzieckich, tj. w styczniu 1945 r. rozpoczyna się dla powiatu nowe życie. Dziś mamy już powiat względnie zagospodarowany, zorganizowany i zapewnioną bezpieczeństwo. Powiat ma obecnie dwa szpitale, w Kępnie i Ostrzeszowie, trzy ośrodki zdrowia, bibliotekę powiatową liczącą ca 3000 tomów, „Dom Dziecka” w Rzetni, Dom Starców w Olszowie, kuchnię ludową w Kępnie i Ostrzeszowie, szkołę handlową i dwuletnie liceum nauczycielskie w Kępnie. Budżet na rok bieżący uchwalono w wysokości 19 i pół miliona zł, czyli trzykrotnie większy od budżetu zeszłorocznego. Dużą troską powiatu na najbliższą przyszłość, to odbudowa i naprawa dróg, zniszczonych na skutek działań wojennych i przemarzów wojsk. Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej Prezydenta zakończył p. Grochola swe przemówienie, poczem referat programowy na temat „Zadania Rad Powiatowych” wygłosił zastępca przewodniczącego Pow. Rady Narodowej p. Długaszewski.

W międzyczasie przybyli na salę zastępca przewodniczącego Woj. Rady Narodowej p. Tkaczyk i delegat Wojewody p. naczelnik Maciejewski, których powitał p. Grochola.

Z kolei zabrał głos p. starosta Scholl, który m. in. zauważył, iż trudno powiedzieć, że w tym roku będzie lepiej jak dotychczas było. Rozpoczęła się akcja zbożowa. Wywołało to pewne obawy, zupełnie nieuzasadnione, gdyż chleba mamy pod dostatkiem. Są jednak wciąż jeszcze ludzie, którzy spekulują na zbożu. Uczynimr wszystko, aby temu zapobiec i aby ten obecnie niebezpieczny moment minął szczęśliwie.

W dalszym ciągu przemawiali: delegat Wojewody p. Maciejewski oraz p. Tkaczyk, który rzucił kilka myśli na temat „Istota demokracji jako zagadnienie ogólnoludzkie”.

Inspektor szkolny p. Wojciechowski podniósł, że dzięki pozytywnemu nastawieniu Pow. Rady Narodowej do szkolnictwa mamy obecnie 100 własnych kandydatów dla szkolnictwa miejscowego.

### ZBASZYŃ

Zebranie organizacyjne Społ. Obyw. Ligii Kobiet w Zbaszynie odbyło się przy udziale 60 uczestniczek, p. burmistrza Franowskiego, p. Złotogórskiego, zastępcę starosty p. wojtę Grzywacza, p. Lejmana, M. O. i p. Mroczeska.

Zebranie zagała p. Kokotowa, witając wszystkie przybyłe panie, oraz prelegentkę z Poznania p. Kończakową.

Po krótkim przemówieniu p. Złotowskiego przemawiali p. burmistrz, wójt oraz p. Mroczeska.

Do zarządu wybrano następujące p. p.: przewodnicząca — Kokotowa Agnieszka, wiceprzewodnicząca — Pudłowska Henryka, sekretarka — Fionerowa Paulina, zastępczyni sekretarki — Sojkowa Helena, skarbniczka — Olejniczak Cecylia.

### OSTRÓW

25-letnie prace pedagogiczne obchodziła kierowniczka tutejszej szkoły powszechnej im. Marii Konopnickiej p. Stefania Daszkiewiczówna. Z okazji jubileuszu odbyło się w dniu 1 marca w kościele parafialnym nabożeństwo z udziałem działu szkolnej, a następnie w szkole uroczystość z udziałem władz i komitetu rodzicielskiego.

Na zagrodę zamieszkałego w Siwnikach, pow. ostrowskiego ogrodnika Franciszka Doktora napadło dwóch cyganów i posterroryzowaniu domowników zabrali im bieliznę, ubrania i inne cenniejsze rzeczy. Sprawców zdołano przychwycić w Kaliszu. Stawili oni obecnie przed ostrowskim Sądem Okręgowym, który skazał głównego sprawcę Jana Brzońskiego na 5 lat więzienia a drugiego Władysława Brzezińskiego na 4 lata.

— Na terenie miasta Ostrowa utworzony zostanie z nowym rokiem Sąd Obywatelski. (ef)

wego, tak iż w krótkości nie będzie w powiecie wołnych miejsc dla nauczycieli. Komendant U. B. p. Ładniak stwierdził, że działalność band podziemnych, która w roku 1945 osiągnęła punkt kulminacyjny, została dzięki współpracy organów bezpieczeństwa, milicji i obywatelstwa prawie zlikwidowana. Reszty dokona amnestia.

W końcu przemawiali przedstawiciele różnych urzędów, partii politycznych jak PPR, PPS, SL i SD i przedstawiciel Samopomocy Chłopskiej, poczem zakończono zebranie odśpiewaniem hymnu narodowego. (Dzin)

## Zjazdy powiatowe PPS

Przy udziale 100 delegatów z całego powiatu odbyła się pierwsza konferencja powiatowa PPS w Nowym Tomyslu pod przewodnictwem p. Zygmąńskiego.

Przewodniczący wniósł również projekt o przemianowanie Starego Rynku na plac imienia Ignacego Daszyńskiego, który zostanie skierowany do MRN.

Przemówienia powitalne wygłosili: p. starosta Nowierski, p. burmistrz Łuczak, p. Śmilowski imieniem SL, p. Małeckim im. PPR, p. Rosiński, oraz przedstawiciel WK PPS p. kpt. Gering. Podczas obrad wewnętrznych powzięto szereg ważnych uchwał. (wjc)

Powiatowy zjazd delegatów w Szamotułach zgromadził 54 delegatów PPS z terenu i obradował pod przewodnictwem p. wicestarosty Suskiego. WK PPS reprezentował II sekretarz tow. Bartczak. Przewodniczącym na rok 1947 wybrany został p. Susicki, zastępcą p. Lasowski i Fleischerówna, I sekretarzem p. Pachciarek, II sekretarzem p. Malinowski, skarbnikiem p. Mroczyski, oraz członkami pp. Dobski, Gomolec i Zieliński, Przewodniczącym komisji rewizyjnej został p. Warchlewski.

Na powiatowym zjeździe delegatów PPS w Chodzieży, w którym wzięło udział 98 członków, wybrano nowy zarząd PK PPS jak następuje: przewodniczący dr Bartolewski Henryk, zastępca Sładła Antoni, I sekretarz Karasch Florian, II sekretarz Jagielski Wojciech, skarbnik Piotrowski Franciszek oraz członkowie Owczarszak Andrzej, Stępnik Stanisław, Dymek Franciszek, Kaczmarek Antoni, Czapczyk Andrzej.

Z ramienia WK PPS uczestniczył w zjeździe p. Jasiński. (j. w.)

Powiatowy zjazd delegatów PPS w Czarnkowie odbył się przy udziale 300 osób pod przewodnictwem p. Dolnego. WK PPS reprezentował p. poseł Grajek, który omówił aktualne zagadnienia polityczne i gospodarcze.

Po sprawozdaniach z rocznej działalności wybrano zarząd powiatowy w następującym składzie: przewodniczący p. inż. Dźdźdowski, zastępca p. Dolny, I sekretarz p. Hundt, II sekretarz p. Bloch, skarbnik p. Pieske, oraz członkowie: Stogowski, Purgiel, Piątkiewicz oraz przedstawiciel OMTUR. Wybrano równocześnie komisję rewizyjną, do której weszli: Sternicki, Andrzejewski, Szóstak oraz zastępcy Dańko i Cieślak. (jw)

### BUK, powiat Nowy Tomysl

Istnieją uczeni ludzie. Na stacji kolejowej w Buku pełni funkcje dyżurnego ruchu p. Wojciech Przybylski. Przed kilkoma dniami, podczas pełnienia służby na peronie, p. Przybylski znalazł zgubione przez nieznaną dotychczas osobę pieniądze w kwocie 21.680 zł, które złożył w kasie stacyjnej do dyspozycji właściciela. Zgłosił się on niewątpliwie po odbiór i złożył podziękowanie tak uczciwemu znalazcy.



### Repertuar kin

Apollo — „Ludzie i manekiny”, Polonia — „Ukochany”.

### Dyżury lekarzy i aptek

Nocny dyżur lekarski pełni w dniu 18 bm. dr Szałkowski, ul. Dąbrówki 1.

Z aptek dyżuruje do dnia 22 bm. Apteka Miejska, ul. Dąbrówki 1.

### „Twórczość literacka Zofii Urbanowskiej na tle polskiego pozytywizmu”

Duże zainteresowanie na terenie Gniezna wzbudziła zapowiedź odczytu p. prof. Mikusińskiego, który w ramach tradycyjnych wieczorów „Czytelnika” mówić będzie w Gnie 23 bm. na powyższy temat. Początek odczytu w auli Państw. Gimnazjum męskiego o godz. 17-tej. Wstęp 10 zł, młodzież szkolna 5 zł.

Bilety weszniej do nabycia w bibliotece miejskiej oraz u p. mgr. Pucki, Urząd Skarbowy, pokój 9. (pr)

### Jeszcze trzy wykłady powszechne

W ramach wykładów zorganizowanych staniem Tow. Przyjaciół miasta Gniezna z udziałem prelegentów, profesorów i docentów Uniwersytetu Poznańskiego odbędą się jeszcze trzy odczyty.

W najbliższy czwartek 20 bm. o godz. 18-tej w auli Gimnazjum męskiego mówić będzie prof. dr E. Frankowski na temat „Sztuka człowieka przedhistorycznego”, 27 bm. odczyt pt. „Przeżycia młodzieży wielkopolskiej w okresie okupacji niemieckiej” wygłosi dr Z. Grot. Wreszcie 10-go kwietnia na temat „Rehabilitacja Stanisława Augusta i jej granice” rozwinie prof. dr. A. S. kowski. (pr)

### Dziś wykład dra Taczaka

W sali ZZK interesujący wykład wygłosi 18 bm. w ramach cyklu odczytów, zorganizowanych przez TUR, p. dr Taczak. Początek o godz. 18.30. (pr)

Klub Sportowy „Stella” Roczne walne zgromadzenie odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 19.30 w lokalu Hotelu Europejskiego w Gnieźnie przy ul. Dąbrówki. Udział wszystkich członków obowiązkowy.

### Jednolite ceny na produkty naftowe

(CHAP). Z dniem 1 stycznia br. została wprowadzona jednolita cena na produkty naftowe dla sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego.

Dotyczy to benzyny, smarów, nafty oświetleniowej oraz paliw płynnych dla silników rolniczych i lokomobil. Wszystkie te produkty można nabywać w oddziałach Centrali Produktów Naftowych w dowolnych ilościach za gotówkę.

W sprawie składania na te produkty naftowe, w razie potrzeby, wcześniejszych zapotrzebowań, zainteresowani winni się porozumieć bezpośrednio z najbliższym oddziałem C. P. N.

## Odezwa do mieszkańców miasta Gniezna

W okresie od 23. 4. do 4. 5. 1947 r. odbędą się w Gnieźnie „Dni Gniezna”.

Uroczystości te nabierają szczególnego charakteru, gdy zważywszy, że w dniach tych przypada 950-ta rocznica śmierci męczennika św. Wojciecha — pierwszego męczennika w Polsce. Co oznacza postać tego Świętego dla Gniezna i Polski — nie potrzebujemy naszym współobywatelom bliżej tłumaczyć. Rocznicę świętowania nabiera szczególnej aktualności w chwilach zawierania sojuszu między narodami polskim i czeskim, dla których na przestrzeni dziejów św. Wojciech jest jedną bodaj z najpopularniejszych sylwetek. Jubileusz ten — to jubileusz Patrona Ziemi Odzyskanych. W związku z nim spodziewany jest zjazd do Gniezna tysięcznych tłumów pielgrzymów z rozmaitych zakątków Polski oraz Episkopatu polskiego.

W ramach dni Gniezna odbędą się również szereg imprez gospodarczych, jak targi końskie oraz zlot harcerzy i imprezy sportowe, a zakończy je przypuszczalnie spodziewana dekoracja miasta odznaczeniem przez najwyższych reprezentantów władzy w Państwie i pobyt ich w murach naszego miasta.

Dla zorganizowania należytego przyjęcia drogiej nam gości oraz przygotowania miasta na te dni wyłonił się spośród obywateli Komitet.

Dla ułatwienia prac Komitetowi wzywamy Obywateli naszego Grodu do okazania jak najdalej idącej pomocy i współpracy. W szczególności prosimy o poparcie wydanie zbiórki pieniężnej, przeznaczonej na propagandę tych dni i upiększenie miasta, z której czysty zysk przeznaczy się na odbudowę wież katedralnych.

Wszystkich posiadaczy jakiegokolwiek pism, książek, wydawnictw, ulotek, fotografii, obrazów o Gnieźnie i św. Wojciechu uprasza się o wypożyczenie wzgl. o uprzejmienie ich Komitetowi.

Dla zakwaterowania spodziewanych pielgrzymów prosimy o podawanie kwatery we właściwych biurach parafialnych wzgl. w biurze Komitetu. O możliwości zakwaterowania większych grup należy natychmiast zawiadomić biuro Komitetu. Również należy podawać kwatery dla koni (stajnie itd.).

Komitet zwraca się z apelem do wszystkich mieszkańców, by w związku z uroczystościami przygotowali zawczasu upiększenie swych domów, a w każdym razie w okresie nadchodzącej wiosny uporządkowali napisy, szczydy, usunęli wszelkie szpetoty i doprowadzili swe obejścia do porządku tak sławionego w Gnieźnie.

Na najpiękniejsze dekoracje w czasie uroczystości i najschludniejsze obejścia Komitetu urządza konkurs.

Równocześnie prosimy wyposażyć swe obejścia we wszystkie higieniczne i sanitarne urządzenia, wzgl. je uzupełnić dla umożliwienia korzystania z nich przyjeźdnym.

W najbliższym czasie podamy do wiadomości szczegółowy program.

Wierzymy, że wszyscy gnieźnianie, pomni swych wiekich tradycji, w solidarnym wysiłku pomogą w przygotowaniu nadchodzących uroczystości.

Biuro Komitetu znajduje się w Ratuszu. Gniezno, w marcu 1947 r.

## Podwyżkę opłat za gaz, wodę i światło

uchwalono na ostatnim posiedzeniu M. R. N.

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej po przyjęciu wstępnie przez MRN do wiadomości dodatku dla nauczycieli miejskich w wysokości 3000 zł. sprawę memoriału Komitetu Obywateli gnieźnianie odznaczony „Krzyżem Grunwaldu” zareferował przewodniczący p. Grotowski. Wspomniawszy na wstępie o znaczeniu uroczystości kwietniowych, łączących w sobie szereg obchodów, zakrojonych na skalę ogólnopolską i międzynarodową, podkreślił, że gród Lecha gościć będzie przedstawiciele Rządu R. P. i cały Episkopat polski. Dalej zaznaczył, że miasto Gniezno zapisało się w historii polskiej złotymi zgłoskami, od legendarnych dziejów począwszy poprzez 1000-letnie swego historycznego okresu. Biorąc asumpt historyczny Gniezna, jak również bohaterskie zmagania miasta z germańskim najeźdźcą, do ostatniej samorządnej samoobrony w roku 1939 włącznie, Komitet Obywatelski zwrócił się z memoriałem o odznaczenie Grodu Lecha „Krzyżem Grunwaldu”.

Po wysłuchaniu streszczenia memoriału wniosek uchwalono jednogłośnie, postanawiając w przedłożonym brzmieniu przedstawić go Radzie Państwa.

W dalszym ciągu MRN uchwaliła wnieść o zawieszenie działania artykułu dot. płacenia podatku obrotowego przez Zakłady Miejskie, a następnie uchwalono podwyższenie opłat za gaz, prąd i wodę. Zaakceptowano projekt nowych stawek obowiązujących z dniem 1. 3. br., zgodnie z którymi podwyżka przewiduje za prąd w kat. I z 8 na 11 zł za 1 kW. Opłaty ponad stawkę w ograniczeniach pozostają w tej samej wysokości

20 zł. W kat. II z 24 na 27 zł, ponad stawkę z 25 na 30 zł. Do kat. I należą instytucje państwowe, urzędy itp. Stawki dla siły podwyższono z 4 na 7 zł, dla młynów z 9 na 12 zł, zaś powyżej normy w ograniczeniach z 15 na 17 zł. W kat. II dla siły z 12 na 15 zł za 1 kW. Podwyżki opłat za używanie gazu wynoszą w kat. I z 6 na 8 zł za m kub., w kat. II 25 — niezmiennie. Za gaz używany do grzewania piecyków również pozostaje ta sama opłata w wysokości 6 zł celem wzmocnienia konsumpcji w tej dziedzinie. Opłaty za 1 m kub. wody podwyższono z 4 na 5 zł.

Jednocześnie uchwalila MRN podwyższenie opłat szpitalnych w wysokości od 50 do 70%.

Jeśli chodzi o dwa punkty umowy zbiorowej, dotyczące 13-tej pensji oraz przydziału węgla w wysokości 2 i pół tony (1 tony dla samotnych), to przyjęto je w formie fakultatywnej, lecz nie obowiązującej, gdyż sprawa ta w obecnych warunkach jest dla miasta niemożliwa do zrealizowania.

Po komunikatach prezydium, w wolnych głosach wskazywano na konieczność naprawy zepsutych zegarów na ulicach, przyjęto także wniosek w sprawie podwyższenia zapomóg dla podopiecznych miasta o 100%, przewodn. p. Grotowski poinformował o działalności komisji dla amnestiowanych, stwierdzając, że poza zwalnianiem więźniów, ujawniło się na terenie Gniezna w tut. U. B. 17 osób, z czego więcej niż połowa dezerterów z wojska. Na cele pomocy dla opuszczających wzięcie zbrano kwotę 150 000 zł. MRN uchwalila subsydują na ten cel.

(pr)



**Wiadomości sportowe**

**Sędziowie na międzypaństwowy mecz Polska-Szwecja**

Na międzypaństwowe zawody Polska-Szwecja, które odbędą się w dniu 27 bm. w Łodzi, wyznaczona została następująca komisja sędziowska: w ringu — p. R. Kubiak (Łódź), na punkty —

**Nowe władze K. S. „H. Cegielski”**

(wjc) Na Rocznym Walnym Zebraniu K. S. HCP w Poznaniu zarząd Klubu ukonstytuował się następująco: prezes — dyr. Murzynowski, wiceprezes ogólny — Mazurek Wł., wiceprezes sportowy — Latowski, wiceprezes gospodarczy — Kaczorowski, sekretarz — Kaczmarek J., zastępca — Stuhl A., skarbnik — Walter J., zastępca — Nowakowski Wł., gospodarz — Smoczyński M., zastępca — Fertsch Fr., kronikarz — Mosiński St., ref. młodzieżowy — Kisiel, radni: Nawrocki, Lipiński, Bartkowiak, Zaremba, Kasse i Siwiński. Komisja rewizyjna: przewodniczący — Glesman, członkowie: Frąckowiak, Twers, Jankowski, Rajski. Sąd rozjemczy: przewodniczący — Rybak J., członkowie: Skotarczak, Napieček i Koralewski. Komisja budowy stadionu: dyr. inż. Susicki, dyr. inż. Wierczkowski, inż. Kalusiński, inż. Kujawski i Gościński. Zebranie prowadził w harmonijnym nastroju kpt. Piwakowski, sekretarzem był p. Glesman. Na zebraniu obecni byli m. in. mjr Gawrycki — komendant Miejskiego Urzędu WF i PW, naczelny dyr. inż. Lutosławski i przewodniczący Rady Zakładowej p. Gierszal.

p. Plewicki (W-wa), sędzia czeski i sędzia szwedzki. Delegat WSS. PZB — p. K. Bielewicz (Poznań).

Na zawody Polska Półn.—Szwecja w dniu 30 bm. w Gdansk: w ringu — p. Masłowski (Poznań), na punkty — pp. Kugacz i Lewicki (Pomorzec) oraz sędzia szwedzki. Delegat WSS PZB — p. Lewicki.

**Sport w kilku słowach**

W finałowym spotkaniu o mistrzostwo świata w tenisie stołowym o puchar Swaythlinga męski zespół Czechosłowacji pokonał drużynę USA w stosunku 5:2, przy czym najlepiej zaprezentował się kilkakrotny mistrz świata Vana (Czechosłowacja) nie oddając żadnego seta.

Piłkarski Związek Indyjski wydał zakaz rozgrywania spotkań piłkarskich. Przyczyna: awantury na boiskach.

W ćwierćfinale turnieju tenisowego w Monte Carlo były mistrz Polski Ignacy Tłoczyński wygrał łatwo z Węgrem Szigettim 6:4, 6:2. Także w double Tłoczyński wraz ze Sławkiem, po zwycięstwie nad parą Gubernatis Paccard 6:3, 6:0 doszedł do półfinału. W grze mieszanej Polak wraz z Weiwer zakwalifikowali się do finału.

**Prawo a życie**

Nasz prawnik odpowiada czytelnikom

„Eleonora Ormlan z G”. Stanowisko zajęte przez Panią jest niesłuszne. Radzimy, formularz nadesłany przez Urząd Skarbowy wypełnić. Gdyby podatek spadkowy wydawał się za wysoki, można wnieść odwołanie wzgl. o rozłożenie na raty.

„R. R. W.” Podany przez Pana stan faktyczny nie jest wyczerpujący, przeto nie możemy dać konkretnej informacji. W każdym razie z uwagi na to, iż bratowa zmarła podczas okupacji, dziedziczenie następuje według dawnego prawa spadkowego.

„Brosenbech Michał, Walkowo”. W opisanym przez Pana wypadku, karty żywnościowe nie przysługują. Niemieckie brzmienie nazwiska nie może być w żadnym wypadku przyczyną odmiennego traktowania obywateli polskich.

„Stała Czytelniczka 96 m. 6”. Z podanego przez Panią stanu faktycznego nie wynika o jakiego rodzaju dobrowolne użyczenie chodzi, dlatego nie możemy dać konkretnej odpowiedzi. Radzimy jednak zwrócić się po informacje do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Poznań, Mickiewicza 2, który niewątpliwie da Pani wyczerpującą odpowiedź.

„Emeryt, Leszno, ul. 3 Maja 2”. Fakt pobierania przez Pana zaopatrzenia emerytalnego, nie stoi na przeszkodzie korzystaniu z wszelkich uprawnień przysługujących Panu z tytułu ubezpieczenia.

„J. D. 33 Poznań”. Pomimo pobierania renty

inwalidzkiej, przysługuje Panu renta, o którą Pan zapytuje, jednak nie w pełnej wysokości. Hipoteki, dla braku odpowiedniej ustawy waloryzacyjnej, mogą być spłacone tylko za zgodnym porozumieniem obu stron. Sprawa zaś obowiązku płacenia odsetek za czasokres okupacji, nie jest uregulowana.

„RO. SZ”. Część majątku pozostała po ojcu dziedziczy matka oraz pozostali spadkobiercy, dlatego matka nie może sama dysponować całym majątkiem. W wypadku jednak zgody wszystkich spadkobierców własność majątku przenieść można w drodze umowy notarialnej. Na wypadek zaś sprzeciwu jednego chociaż ze spadkobierców współwłasność znieść można w postępowaniu sądowym na drodze egzekucji.

**Kolejowe ulgi przejazdowe**

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych przypomina, że zezwolenia na ulgowe przejazdy kolejowe wydane w pierwszym kwartale br. na podstawie zaświadczeń Urzędu Wojewódzkiego, tracą swą ważność w dniu 31 bm.

Zainteresowane instytucje społeczne i przedsiębiorstwa spółdzielcze i prywatne, których pracownicy korzystają z ulgowych przejazdów kolejowych do pracy, winny przedłożyć Dyrekcji (pokój 428) nowe zaświadczenie Urzędu Wojewódzkiego na II kwartał br. w terminie od dnia 25 bm. do 2 kwietnia br. (cp)

Dnia 14 marca 1947 r. zmarła nasza współpracowniczka, śp.

## Zenona Czerwińska

urodz. dnia 28. II. 1927 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. z domu żałoby Poznań, ul. Smolna 11.

Msza św. odprawiona zostanie dnia 1 kwietnia br., o godz. 7-mej w kościele ks. Salezjanów.

Dyrekcja Rada Zakładowa i współpracownicy firmy  
**HARTWIG KANTOROWICZ NAST.**

Dnia 14 marca 1947 r. zmarła długoletnia pracownica naszej instytucji, śp.

## Weronika Kosmatka

Pogrzeb odbędzie się 18 marca 1947 o godz. 11,30 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.

Cześć Jej pamięci!

Miejska Poznańska Kolej Elektryczna  
Dyrekcja Rada Zakładowa 3-403

---

**33 % udziałów**

w przedsiębiorstwie produkcji artykułów dzelących (metalowych) sprzedam. Cena udziałów około 500 000 zł. Dochód z udziałów około 60 000,— miesięcznie. — Oferty nr 53: „Czytelnik”, Daszyńskiego 48. 13123

Po sprowadzeniu zwłok odbędzie się dnia 19. 3. 1947 r. o godz. 16-tej w Kicinie pogrzeb śp.

## Ks. Dziekana Hasego

długoletniego proboszcza parafii Kicin i Wierzenia

zmarłego 5. 2. 1940 w Chłudowie (pod Poznaniem) internowanego przez okupanta niemieckiego.

Za Komitet Parafialny  
Ks. prob. Zbigniew Spachacz

Powózki będą oczekiwały przy stacji kolejowej w Czerwonaku na pociąg z Poznania o godz. 15-tej. 13422

Dnia 16 marca 1947 r. zasnęła w Bogu, po długich, z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra, babcia i teściowa, śp.

## Stefania Smieńska

ze Swinarskich

przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm., o godz. 11,10 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach.

W ciężkim smutku pogrążeni  
dzieci, siostry, wnuki i zięć

Poznań, Piotra Wawrzyniaka 8. 13590

Dnia 16 marca 1947 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długiej chorobie, mój ukochany mąż i nasz najdroższy ojciec, śp.

## Kazimierz Pawlak

w 59 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. w Czerlejnicy o godz. 10-tej.

Stroskani  
żona, dzieci i rodzina

13506

**Krawcowe**

na odzież zawodową potrzebne.  
Kajetaniak, Juszcak i Walczak

Stary Rynek nr 73 13560

W niedzielę, dnia 16 marca 1947 r., rozstał się z tym światem, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i nieodżałowany mąż, nasz najukochańszy i najtroskliwszy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier, wujek i stryjek, śp.

## Franciszek Trzybiński

w 68 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 marca, o godz. 16 z kaplicy Domu św. Zofii w Kościanie.

W głębokim smutku pogrążeni  
żona, córki, zięćlowie, wnuki i rodzina

Kościan, Opalenica, Wolsztyn, Poznań, Kamionna, Pobiedziska, Leszno.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się. 13599

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę memu najdroższemu mężowi i naszemu koханemu ojcu, śp.

## Antoniemu Gosienieckiemu

a w szczególności Wieleb. ks. prob. Pietatowskiemu, ojcu Moderatorowi Anderssonowi i Sodalicii Marińskiej Kupców przy keściele oo. Jezuitów w Poznaniu, Zarządowi, Chórowi i Członkom Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego, Katolickiemu Stowarzyszeniu Młodzieży Męskiej w Puszczykowie, Kolegom i Przyjaciołom drogiego Zmarłego, wszystkim Ktewnym i Znajomym, jak również za nadesłane wyrazy współczucia, kwiaty i wieńce, składamy serdeczne

**„Bóg zapłać”**

Pogrążeni w smutku  
żona i synowie

13562

**Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK”**

Wydział Kolportażu w Poznaniu  
poszukuje  
**pracowników**

w wieku od 18 do 30 lat z własnymi rowerami.  
Zgłoszenia osobiste przy ul. Daszyńskiego 48. 12178

**Ogłoszenie**

Sąd Grodzki w Nowej Soli

Na wniosek Camon Katarzyny zam. w Cisowie, gm. Wielki Borów, pow. Koźuchów postanawia się wdrożyć postępowanie o uznanie za zmarłego jej męża Camona Władysława, syna Józefa i Julii z domu Misiaszek, urodzonego 14 września 1904 r. w Kaucusynie powiat Stopnica. Na podstawie twierdzeń wnioskodawczyni mąż jej Camon Władysław został powołany do 51 p.p. Wojska Polskiego w Brzeżanach w dniu 29 sierpnia 1939 i od tego czasu nie ma żadnej wiadomości o nim.

Wzywa się Camona Władysława do zgłoszenia się w terminie trzymiesięcznym, jak również wzywa się inne osoby mogące udzielić wiadomości o tym zaginionym, aby w tym terminie doniosły o nim tutejszemu Sądowi, gdyż w przeciwnym razie Sąd orzeknie jak we wniosku Zg 19/47. 3-379

W czwartą bolesną rocznicę śmierci mojego kochanego męża i najdroższego ojca, śp.

## Mariana Nowakowskiego

zamordowanego w Majdanku zostanie odprawiona

**msza św.**

w czwartek, dnia 20 marca 1947 r., o godz. 8-mej w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu o czym zawiadamiają w smutku pogrążone

13477 żona i córki

**E. KROMCZYŃSKI**  
STEMPLE  
POZNAŃ  
UL. SW. MARCINA 10222

**Nasiona**

traw pastewnych  
kstrzewy czerwonej  
kupkówki  
w większych ilościach  
poleca Maj. Państw.  
„Kłucz” woj. mazurskie,  
poczta Orneta. 2-389

**Meble Ignacy Linke**

Biurowe  
Do kawiarni  
Meble gięte  
Urządzenia domowe

Piekary 22-23  
Tel. 25-44

12580

**Rentgen, diatermie, Pantostaty**  
**Kwarcówki „Solluxy”**  
APARATY I CZĘŚCI  
Sprzedaż, naprawa, zamiana

**„Zetha” Bytom**  
Brzezińska 3 - telef. 23-02 3-207

**Chmiełowski**  
POZNAŃ  
STARY RYNEK 48  
TEL. 23-39  
DAROWSKIEGO 15 3-340

**W. W. W. Szpitalu św. Franciszka w Kłodzku**  
(Dolny Śląsk)

liczącym 640 łóżek są do objęcia następujące posady:

1. ordynatora oddziału chirurgicznego,
2. dwóch asystentów na oddział chirurgiczny,
3. asystenta na oddziale wewnętrznym,
4. asystenta na oddziale zakaźnym,
5. asystenta na oddziale psychiatryczno-neurologicznym.

Warunki do omówienia. 3-382  
Zgłoszenia przyjmuje Dyrektor Szpitala.

Wykonuje szybko i fachowo  
**W. PIECZYŃSKI**  
Poznań, Czerw. Armii 5  
Telefon 23-09 12604

**Ogłoszenie**

Sąd Grodzki w Nowej Soli

Na wniosek Żelaznej Marii zam. w Krzydlicach Nr 3, gmina Grębocice, powiat Głogów postanawia się wdrożyć postępowanie o uznanie za zmarłego jej męża Żelaznego Franciszka, syna Jana i Marii z domu Zacieradzka, urodzonego dnia 15 października 1901 r. w Zarudziu powiat Zbaraż. Na podstawie twierdzeń wnioskodawczyni mąż jej Żelazny Franciszek został powołany do Armii Czerwonej w dniu 20 marca 1944 r. W październiku 1944 r. otrzymała wnioskodawczyni zawiadomienie od Zbarskiego Wojennego Rejonowego Komisarzatu, że mąż jej Żelazny Franciszek zginął bez wieści w dniu 26 września 1944 r. Wzywa się Żelaznego Franciszka do zgłoszenia się w terminie trzymiesięcznym, jak również wzywa się inne osoby mogące udzielić wiadomości o tym zaginionym, aby w tym terminie doniosły o nim tutejszemu Sądowi, gdyż w przeciwnym razie Sąd orzeknie jak we wniosku Zg 18/47. 3-380



# Przedstawicielstwo

poważnego artykułu  
odda wytwórnia  
na Poznań i Województwo  
Wymagany kapitał minim zł 500 000  
Oferty do Biura Ogłoszeń „PAR”  
Katowice, Warszawska 23 pod „Przed-  
stawiciel”  
13547

# Bankowca

rutynowanego księgowego bilansistę poszuki-  
jemy zaraz. Wynagrodzenie według taryfy dla  
pracowników K. K. O. Zgłoszenia wraz z życio-  
rysem i odpisami świadectw prosimy kierować  
do KKO pow. gostyńskiego w Gostyniu (Wlkp.).  
3-383

# Trio Barlay!



13570

## OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Spotem” nr 8  
Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.



Kawa  
„Flanka”  
w każdym  
domu

3 353

### Lekarskie

Przemiana materii. Szpital  
Przemienienia Pańskie  
pracownia czynna codzien-  
nie od 8-11-tej. 12782

Elektrokardiografia. Szpital  
Przemienienia Pańskie,  
pracownia czynna codzien-  
nie od 8-11-tej. 12781

### Wolne posady

Apteka w Poznaniu poszu-  
kuje magistra (ry) lub fa-  
chowce sily pomocniczej z  
duzszą praktyką. Oferty:  
„Glos Wielkop.” nr 12689.

Gospoia uczciwa, samo-  
dzielna, do prowadzenia  
gospodarstwa domowego,  
zaraz potrzebna. Adamska,  
Chodzież, Rataje 1. 13200

Fryzjerka potrzebna za-  
raz. Dąbrowskiego 33. 13522

Potrzebni na majątek pań-  
stwowy od 1.4.br. 11 ordy-  
nariuszy z posybkami i 1  
konal z posybkami. Zglo-  
szenia kierować: Zespól  
Dąbrowka, pow. Mogilno.  
3-350

Biegla stenotypistka wzgl.  
maszynistka potrzebna.  
Upozaszenie grupa VIII plus  
dotatk. wolne mieszkanie,  
utrzymanie. Zgloszenia z  
zyciorysem i swiadczeniami  
kierować: Sanatorium  
Puceno-Chorych, Trzebie-  
chow, powiat Swiebodzin.  
3-352

4 prasowaczki  
na męską nową  
bieliznę  
potrzebne zaraz.  
A. KACZMAREK  
Wytwórnia bielizny  
Poznań, Zamkowa 7a  
13581

Elektromonter samochodowy  
potrzebny zaraz. A. Ja-  
błoński, Warsztaty Samo-  
chodowe, Poznań, ul. Gór-  
ki 13/15. 13201

Uczennica do pracowni  
gorsetów na 3 lata potrze-  
bna — al. Marcinkowskiego  
16. 13332

Ogrodnika szkolarkę, kawa-  
lera do samodzielnego  
prowadzenia mniejszej  
szkółki poszukuje Skrok,  
Zabikowo. 13208

Ekspedientka z branży,  
samodzielną, z podaniem  
referencji pracy, potrze-  
bna zaraz. Cukiernia-Pie-  
karnia Zaremba, ul. Da-  
szyńskiego 48. 13459

KARAMELKA  
z duzszą praktyką  
na urzadzeniu  
parowym  
poszukujemy  
zaraz.  
Zgloszenia pisemne —  
Biuro Ogloszeń „PAR”  
Ratajczaka 7 pod nr  
3.712. 13567

Potrzebna sprzątaczką 2  
razy w tygodniu ul. Roo-  
selwta 2 m. 6. 13483

Czeladnik szewski na do-  
bra pracę potrzebny —  
M. Nowak, Słusarska 3. 13468

Biegla rękarnia i ma-  
szyniarka zaraz potrzebna.  
J. Rybarczyk, Jasnogór-  
ska 21 (Górczyn) 13452

Pomocnik i uczeń krawiec-  
ki potrzebni. Prusa 2 m. 10  
13442

Uczeń z prowincji może  
się zgłosić piekarnia Ma-  
tejki 66. 13431

Młodego sprzedawcę zna-  
jącego branżę akcesoriów  
samochodowych — Konop-  
niczej 15 m. 5 godzina  
17-19. 3-386

Ogrodnik pomocnik po-  
trzebny do większego o-  
grodnictwa po egzaminie  
albo kilkulatnią praktyką.  
Poznań-Górczyn, Zgoda 68  
Ogrodnictwo — Gryśka.  
13430

Magazynier, kawaler, e-  
nergiczny, sumienny do  
miłny potrzebny. Oferty  
„Glos Wlkp.” nr 13415.

Potrzebny zaraz czeladnik  
krawiecki Kazimierz Kula-  
wik, Bukowska 13 m. 2.  
13411

Uczniwie dziewczę prac do-  
mowych dla krawcowej —  
Słowackiego 24 m. 2. 13404

Dziewczyna lubiąca dzieci  
może się zgłosić Bukowska  
43. 13402

Dziewczyna z gotowaniem  
do 2-ga osób potrzebna —  
Bukowska 43. 13401

Ręczniarka potrzebna na  
pracę stałą. Poznań, Polna  
7 m. 12. 13384

### 3-ech techników

maszynowych do na-  
szych wytwórni we  
Wronkach, Wągrowcu  
i w Niewolnie  
poszukujemy.

Zgłoszenia z zycio-  
rysem i odpisami  
świadectw kierować:  
Zjednoczenie Prze-  
mysłu Ziemniaczanego  
Poznań, Libelta 12.  
13349

Malarze potrzebni Hart-  
man, Hetmańska 20. 13396

Pomoc domowa za dobrym  
wynagrodzeniem potrzeb-  
na. Al. Wielkopolska 67 —  
Restauracja. 13387

Służąca pracownia potrze-  
bna zaraz. Poznań, 27 Gru-  
dnia 16 m. 18. 13476

Osoba zaufana inteligent-  
na, pomoc w ekspedycji  
i pracach domowych po-  
trzebna. Rynek Łazarzski 3  
m. 10. Zgłosz. od g. 2-giej.  
13380

Pomocnik ogrodnicy, sa-  
motny znajdzie okazję dal-  
szej praktyki w kwaciar-  
stwie i warzywnictwie  
pod szkłem. Utrzymanie  
i 2.500 zł miesięcznie.  
Oferty z zyciorysem i po-  
lecaniami kierować: Ogro-  
dnictwo „Prinavera” —  
Cieplice Ślaskie Zdrój,  
Dąbrowskiego 2. 3-381

Pomoc domowa dwa razy  
w tygodniu Marsz. Focha  
39 m. 22. 13472

Poszukuje odpowiedniej  
sily ze swiadczeniami lub  
z polecenia do dwójga ma-  
łych dzieci. Zgloszenia te-  
lefonicznie między 3-5 pod  
nr 33-22. 13478

Księgową bilansistką po-  
trzebna. — Oferty „Glos  
Wlkp.” nr 13499.

Bielżniarki samodzielnie  
na bieliznę męską, praca  
w domu za dobrym wy-  
nagrodzeniem. — Zgłoszenia  
Pracownia Bielizny Mę-  
skiej — Niegolewskich 5.  
13493

Pomoc domowa z gotowa-  
niem i spaniem do 2 osób  
potrzebna zaraz. Krasze-  
wskiego 7, m. 8. 13492

Potrzebna kobieta do nie-  
mowienia. Śniadeckich 4  
m. 6. 13489

Stolarz meblowy potrzeb-  
ny zaraz Rybaki 4, Kle-  
parski. 13518

Dziewczyna do lekkich  
prac domowych. Dębicka  
6 m. 5. 13534

Krawcowa do wytwórni  
trykotów zaraz. — Oferty  
nr 891 „Czytelnik”, Armii  
Czerwonej 1. 13530

Gm. Spółdzielnia Samopom-  
oc Chłopska w Czerwo-  
naku przyjmie natych-  
miast kierownika sumien-  
nego, rutynowanego kup-  
ca. Oferty z życiorysem  
i wymaganiami nadsyłać  
Wolania, Czerwonak p.  
Poznań X. 13491

Szuka posady

Reparant zsofer - trakto-  
ryzista, lat 25, znający za-  
wód tokarski, przyjmie  
pracę. Miejsceowość ob-  
jętna. Warunek mieszka-  
nie. Oferty „Glos Wielko-  
polski” nr 13453.

Księgowy-bilansista z Aka-  
demii Handlowej zmieni  
posadę w Poznaniu. Oferty  
z podaniem warunków  
„Glos Wielkopolski” 13449

Rutynowany bilansista pro-  
wadzący księgowość, nadzór,  
bilanse. — Oferty „Glos  
Wielkopolski” nr 13441.

Kierownik techniczny, ru-  
tynowany warsztatowiec,  
budowy maszyn przemy-  
słowych i rolniczych zmie-  
ni posadę. Oferty „Glos  
Wielkopolski” nr 13418.

Księgowy  
kalkulator  
obeznany z księgowo-  
ścią przemysłową —  
przebiżkowa oraz jed-  
nostkowym planem kont  
szuka odpowiedniej po-  
sady. — Oferty „Glos  
Wielkopolski” nr 69.  
„Czytelnik”, Daszyń-  
skiego 48. 13517

Mistrz ślusarsko-tokarski  
długoletnią praktyką —  
szkółka techniczna, dobry  
organizator, dział samo-  
chodowy lub obróbka —  
przyjmie odpowiednią po-  
sadę zaraz lub później.  
Oferty „Glos Wielkopol-  
ski” nr 13412.

Szofer mechanik szuka po-  
sady. Szwajcarska 5 m. 6.  
13408

Początkująca maszynistka  
(stenografka) szuka posady.  
Oferty „Glos Wielkopol-  
ski” nr 13399.

Przyjmę posadę z cha-  
rakterze ekspedientki w  
branży spożywczej — kolon.  
1½ roku praktyki. Oferty  
„Glos Wlkp.” nr 13391.

Znająca księgowość rów-  
nież przemysłową-przebiż-  
kową oraz maszynę, szuka  
posady jako sily pomocni-  
czą w księgowości. Łaska-  
wa oferty „Glos Wielko-  
polski” nr 13264.

Pracznka uczciwa pierze  
czysto ul. Kanałowa 12 m.  
14. 13392

Technik silnikowy wszech-  
stronna znajomość silni-  
ków spalinyowych, także  
lotniczych. Przyjmie posa-  
dę. Oferty „Glos Wielko-  
polski” nr 13389.

Ogrodnik emeryt przyjmie  
pracę ogrodową, cięcie  
drzew, krzewów itd. Zglo-  
szenia przyjmuje T. Grze-  
chowiak, Poznań, Staszica  
20 m. 14. 13388

27-letnia reprezentacyjnej  
powierzchności, ener-  
giczna, rzutka, średnie wy-  
kształcenie, obeznana z  
pracami biurowymi, zamlo-  
waniem do handlu, szuka  
kierowniczego stanowiska  
w prywatnym przedsię-  
wzięciu. Oferty nr 835  
„Czytelnik”, Armii Czer-  
wonej 1. 13524

Parcele w Gnieźnie, dobre  
położenie, sprzedam ko-  
zystnie. Gniezno, Roose-  
velta 100. 3-288

Kamienice — Wille — Do-  
my — Parcele — Gospo-  
darstwa — Okazyjnie po-  
leca. Transakcje przepro-  
wadza fachowo, solidnie i  
dyskretnie F-ma „UNION”  
Poznań, Rzeczypospolitej  
nr 4. 12823

### Nauka

Kursy pisania na maszy-  
nie ślepa metoda, wszyst-  
kimi palcami. Piotr Fle-  
prycki, Poznań, al. Mar-  
cinkowskiego 26, tel. 23-62.  
Dla zamiejscowych kursy  
listowne. 10736

Tańców nowoczesnych wy-  
uczam Antoszewska, Po-  
pielskich 5a m. 15 (Wilda).  
12941

Korespondencyjne Kursy  
Księgowości. Informacje:  
Lublin, skr. poczt. 105. 3-208

Księgowość budowlanej  
branżowym planem kont,  
wyższy kurs wieczorowy,  
rozpoczynamy 1 kwietnia.  
Kursy Handlowe Smół-  
skiego, Wawrzyńska 35.  
3-203

Wille 3-mieszkanowa, o-  
grodem, 1100 m, przy Ślo-  
wackiej, sprzedam, 1.600.000.  
Metelski, św. Marcin 13.  
13154

Krowy mleczne, jałowice  
wysokocielne, większych  
i mniejszych partiach stałe  
na miejscu do nabycia. —  
Adamski, Chodzież, tele-  
fon 163, Szamocin, tel. 31.  
13199

Ogier 3 lata, jasny kasztan,  
pół krwi ang. kab. II sprze-  
dam. Mróz, Dąbrowka, po-  
wiat Mogilno. 3-351

Lekcji szkolnych udzielam  
tanio sumiennie. Oferty  
„Glos Wlkp.” nr 13522.

Osobiste

Za długi Władysława Ję-  
drzyka nie odpowiadam —  
Domaracka Zofia, Wierz-  
blice 27 (Kawaliarna).  
13373

Sprzedaje

Meble różne, wielki wy-  
bór, korzystnie. Janiak,  
Poznań, Rybaki 6, w po-  
dwórz. 10524

Materace, ramy sprężyno-  
we, tapczany — Wrześni-  
wiec, Ratajczaka 7, I ptr.  
tel. 36-31. 10737

Radłowe aparaty na prąd  
zmienny, uniwersalne, ba-  
terie, lampy radiowe, aku-  
mulatory, anodówki, poleca  
F-a „Kontakt”, Szkoła  
nr 12, tel. 10-01. 3-116

Sypialnie, jadalnie, kuch-  
nie, najtaniej poleca K.  
Bakoś, Garbary 21. 3-106

Magazyn mebli, jadalnie,  
sypialnie, kuchnie, tapczany,  
fotele — Banaszyński,  
Poznań, Półwiejska 20, tel.  
43-56. 3-117

Wielki wybór mebli: ja-  
dalnie, sypialnie, kuchnie,  
gabinet, poleca Szwarczyński,  
Magazyn Mebli Stefan  
Konieczny, Poznań, Stary  
Rynek 98-100, wejście z ul.  
Zydowskiej. 12554

Płyty gipsowe

100 x 0,40 x 0,03  
w każdej ilości  
dostarcza

Państwowa Wytwórnia  
Figur Wystawowych  
Gostyń, Nowe Wrota 4  
13303

Damskie drewnianeczki, kor-  
kowiec, letnie pantofelki z  
płótna i taśmy, eleganckie,  
najtaniej, poleca K.  
Bakoś, Garbary 21. 3-106

Wytwórnia Wykwintnej  
Galanterii Skórzanej w  
Poznaniu poleca w wiel-  
kim wyborze najtaniej  
eleg. torebki damskie, naj-  
nowsze modele, teki, wa-  
lizki, parasole, laski. — A.  
Pieprzyk, Walki Młodej 6  
(Podgórna). 12596

Radioodbiorniki, lampy ra-  
diowe, żarówki, anody,  
akumulatory, baterie, pi-  
ty. Sprzedaje — kupuje  
„Radiomechanika” — Po-  
znań, św. Marcin 25. Tele-  
fon 12-38. 12771

Sypialnie, jadalnie i sypial-  
nie używane okazjnie. —  
Kopernika 3, stolarnia. 12888

Meble korzyszcze kupisz i  
sprzedasz — św. Marcin 73.  
Komis. 11347

Drewnianeczki, przepiękne  
modele, poleca hurtowo  
„Botina” Kraków, Stra-  
domska 5. 11956

Parcele w Gnieźnie, dobre  
położenie, sprzedam ko-  
zystnie. Gniezno, Roose-  
velta 100. 3-288

Kamienice — Wille — Do-  
my — Parcele — Gospo-  
darstwa — Okazyjnie po-  
leca. Transakcje przepro-  
wadza fachowo, solidnie i  
dyskretnie F-ma „UNION”  
Poznań, Rzeczypospolitej  
nr 4. 12823

### Cegła

używana, czyszczona  
wagonowo.  
Materiały budowlane  
poleca

### M. Kruszk

Poznań  
ul. Dąbrowskiego 99  
Tel. 48-34. 13390

Planina, fisharmonie poleca  
korzystnie Poznański  
Skład Planin, Ogrodowa 1,  
przy narożniku Półwiejs-  
kiej. 13108

Wille 3-mieszkanowa, o-  
grodem, 1100 m, przy Ślo-  
wackiej, sprzedam, 1.600.000.  
Metelski, św. Marcin 13.  
13154

Krowy mleczne, jałowice  
wysokocielne, większych  
i mniejszych partiach stałe  
na miejscu do nabycia. —  
Adamski, Chodzież, tele-  
fon 163, Szamocin, tel. 31.  
13199

Ogier 3 lata, jasny kasztan,  
pół krwi ang. kab. II sprze-  
dam. Mróz, Dąbrowka, po-  
wiat Mogilno. 3-351

Lekcji szkolnych udzielam  
tanio sumiennie. Oferty  
„Glos Wlkp.” nr 13522.

Osobiste

Za długi Władysława Ję-  
drzyka nie odpowiadam —  
Domaracka Zofia, Wierz-  
blice 27 (Kawaliarna).  
13373

Sprzedaje

Meble różne, wielki wy-  
bór, korzystnie. Janiak,  
Poznań, Rybaki 6, w po-  
dwórz. 10524

Materace, ramy sprężyno-  
we, tapczany — Wrześni-  
wiec, Ratajczaka 7, I ptr.  
tel. 36-31. 10737

Radłowe aparaty na prąd  
zmienny, uniwersalne, ba-  
terie, lampy radiowe, aku-  
mulatory, anodówki, poleca  
F-a „Kontakt”, Szkoła  
nr 12, tel. 10-01. 3-116

Sypialnie, jadalnie, kuch-  
nie, najtaniej poleca K.  
Bakoś, Garbary 21. 3-106

Magazyn mebli, jadalnie,  
sypialnie, kuchnie, tapczany,  
fotele — Banaszyński,  
Poznań, Półwiejska 20, tel.  
43-56. 3-117

Wielki wybór mebli: ja-  
dalnie, sypialnie, kuchnie,  
gabinet, poleca Szwarczyński,  
Magazyn Mebli Stefan  
Konieczny, Poznań, Stary  
Rynek 98-100, wejście z ul.  
Zydowskiej. 12554

Płyty gipsowe

100 x 0,40 x 0,03  
w każdej ilości  
dostarcza

Państwowa Wytwórnia  
Figur Wystawowych  
Gostyń, Nowe Wrota 4  
13303

Damskie drewnianeczki, kor-  
kowiec, letnie pantofelki z  
płótna i taśmy, eleganckie,  
najtaniej, poleca K.  
Bakoś, Garbary 21. 3-106

Wytwórnia Wykwintnej  
Galanterii Skórzanej w  
Poznaniu poleca w wiel-  
kim wyborze najtaniej  
eleg. torebki damskie, naj-  
nowsze modele, teki, wa-  
lizki, parasole, laski. — A.  
Pieprzyk, Walki Młodej 6  
(Podgórna). 12596

Radioodbiorniki, lampy ra-  
diowe, żarówki, anody,  
akumulatory, baterie, pi-  
ty. Sprzedaje — kupuje  
„Radiomechanika” — Po-  
znań, św. Marcin 25. Tele-  
fon 12-38. 12771

Sypialnie, jadalnie i sypial-  
nie używane okazjnie. —  
Kopernika 3, stolarnia. 12888

Meble korzyszcze kupisz i  
sprzedasz — św. Marcin 73.  
Komis. 11347

Drewnianeczki, przepiękne  
modele, poleca hurtowo  
„Botina” Kraków, Stra-  
domska 5. 11956

Centrokomis sprzedaje  
maszynę do pisania, licze-  
nia. Marcinkowskiego 19.  
10943

Plaszcz męski przejściowy  
gabardynowy 52. Focha  
28 m. 5. 13460

Maszyna Singera, motor  
eletr. 5,5 tania Daszyńskiego  
21, skład. 13454

Łodówkę D. K. W. 750 do-  
brym stanie na ubikację.  
Strusia 5 m. 6. 13445

Sprzedam setkę Wanderer.  
Poznań, Miodowa 10 m. 2.  
13440

Korzystnie sprzedam 6  
krzesel z rzeźbą, łożko ze-  
lazne, szafkę do stojącego  
zegara. Szwajcarska 10 —  
warsztat. 13437

Maszyna gabinetowa okrą-  
głe czółenki. Pamiątkowa  
13 m. 3. 13336

Plaszcz skórzany czarny,  
nowy sprzedam. Poznań,  
Staszica 21 m. 2. 13434

Mierzwę końska stałe od-  
dany. K. U. P., Różana 19,  
tel. 16-06. 13432

Radio bateryjne super,  
drugii zbienny, magiczn.  
trzeci długotłokowy wy-  
soko klasowy, czwarty u-  
niwersalny super. Piekary  
8a m. 20a w podwórzu pra-  
wo, parter. 13428

Koza kotna dobra. Dębice,  
Brzozowa 23 m. 3. 13426

Radio 3-lampowe, zmieni-  
ny. Rata



Kupna

Konie na rzeź kupuje sta- le. W. Zgola, Poznań, Ma- szalarska 8, tel. 20-20. 9047

Sznury i szczerwa konop- ne, bawełniana, azbesto- wa oraz kauczuk kupuje „Arteba”, Kantaka 10. 3-1

Pasy skórzane, parczane, gumowane kupuje po naj- wyższym cenie „Hatech”, Marcina 65. 3-101

Dom lub willę jednorod- zinną, wolną z dużym ogrodem kupię przy wpła- cie 500 tys. Warunek do- godna komunikacja z Po- znaniem. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 13462.

Kupię gospodarstwo rolne od 50 do 70 morg. Ziemia pszenno-buraczana. Oferty „Głos Wielkopolski” 13439

Kupię domki za gotówkę. Pośrednicy wykluczeni. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 13435.

Kupię składzik z mieszka- niem w Lesznie lub w in- nym powiatowym mieście. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 13420.

Wełnę owczą kupuję i wy- mieniam na wólczkę kolo- rową, słomę lnianą i ko- nopną oraz włosie kupuję i wymieniam na materia- ły. B. Falkowski, Między- chód, ul. 17 Stycznia nr 69 13302

Woski, tłuszcze, olejki wymienia na świecę — za- kupuje Krotoszyńska Fa- bryka Wyrobów Wosko- wych, Krotoszyn, Sienkie- wicza 2a. 13351

Woski, tłuszcze, olejki wymienia na świecę — za- kupuje Krotoszyńska Fa- bryka Wyrobów Wosko- wych, Krotoszyn, Sienkie- wicza 2a. 13351

Woski, tłuszcze, olejki wymienia na świecę — za- kupuje Krotoszyńska Fa- bryka Wyrobów Wosko- wych, Krotoszyn, Sienkie- wicza 2a. 13351

Woski, tłuszcze, olejki wymienia na świecę — za- kupuje Krotoszyńska Fa- bryka Wyrobów Wosko- wych, Krotoszyn, Sienkie- wicza 2a. 13351

Woski, tłuszcze, olejki wymienia na świecę — za- kupuje Krotoszyńska Fa- bryka Wyrobów Wosko- wych, Krotoszyn, Sienkie- wicza 2a. 13351

Woski, tłuszcze, olejki wymienia na świecę — za- kupuje Krotoszyńska Fa- bryka Wyrobów Wosko- wych, Krotoszyn, Sienkie- wicza 2a. 13351

Woski, tłuszcze, olejki wymienia na świecę — za- kupuje Krotoszyńska Fa- bryka Wyrobów Wosko- wych, Krotoszyn, Sienkie- wicza 2a. 13351

Woski, tłuszcze, olejki wymienia na świecę — za- kupuje Krotoszyńska Fa- bryka Wyrobów Wosko- wych, Krotoszyn, Sienkie- wicza 2a. 13351

Woski, tłuszcze, olejki wymienia na świecę — za- kupuje Krotoszyńska Fa- bryka Wyrobów Wosko- wych, Krotoszyn, Sienkie- wicza 2a. 13351

Woski, tłuszcze, olejki wymienia na świecę — za- kupuje Krotoszyńska Fa- bryka Wyrobów Wosko- wych, Krotoszyn, Sienkie- wicza 2a. 13351

Woski, tłuszcze, olejki wymienia na świecę — za- kupuje Krotoszyńska Fa- bryka Wyrobów Wosko- wych, Krotoszyn, Sienkie- wicza 2a. 13351

Węże parczane nowe i uży- wane kupuje stale „Ha- tech”, Marcina 65. 3-100

Konie niezdatne do pracy kupuje Kuchnia Ludowa, Poznań, Góra Przemysła- wa 5/6, tel. 31-55. Własny samochód do dyspozycji. 2-497

Motory elektryczne kupu- je stale 1-ma „Energia”, Poznań, 23 Lutego 23 (da- wniej Pocztowa), tel. 34-92. 3-147

Lampy, aparaty radiowe, przyrządy pomiarowe, gra- mofony elektryczne kupu- je 1-a „Kontakt”, Szkol- na 12, tel. 10-01. 3-115

Maszyzny, narzędzia do obr- óbki drzewa i metalu — wszelkiego rodzaju okucia budowlane i meblowe sta- le kupuje Dom Handlowy „Okazja”, Grobla 1b. 3-108

Woski, stearynę, tłuszcze, wszelkie artykuły che- miczne, plac najwyższe ceny. Wytwórnia „Słoń”, Kantaka 7. 11768

Maszyne do pisania liczenia, kupimy. K. Kochanowicz i Ska- plac Wolności 13 (obok 3 Maja) 3-254

Konie na rzeź kupuje sta- le. Placę najwyższe ceny. Samochód transportowy do dyspozycji. — Rzeźnictwo koński Ignacy Nowak, Po- znań, Daszyńskiego 26, te- lefon 21-10 i 21-11. 11492

Samochodowe części, to- zyska, akcesoria, nowe i używane kupuje T Czaj- czynski, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 11639

Skupuję: skóry, podszew- ki, ceraty, suwaki, zamki. A. Pieprzyk, Poznań, Wal- ki Młodej 6 (Podgóra). 12411

„Aria” Artykuły biurowe, Przybory szkolne, Poznań, Szkolna 10, tel. 25-47. Za- kupujemy w każdej ilości papiery rysunkowe, kalkę techniczną i maszynową, przybory kreślarskie, cyr- kio, taśmy do maszyn, o- łówek, staniol i wszelkie papiery biurowe, maszy- nowe itp. 12146

„Aria” Artykuły biurowe, Przybory szkolne, Poznań, Szkolna 10, tel. 25-47. Za- kupujemy w każdej ilości papiery rysunkowe, kalkę techniczną i maszynową, przybory kreślarskie, cyr- kio, taśmy do maszyn, o- łówek, staniol i wszelkie papiery biurowe, maszy- nowe itp. 12146

„Aria” Artykuły biurowe, Przybory szkolne, Poznań, Szkolna 10, tel. 25-47. Za- kupujemy w każdej ilości papiery rysunkowe, kalkę techniczną i maszynową, przybory kreślarskie, cyr- kio, taśmy do maszyn, o- łówek, staniol i wszelkie papiery biurowe, maszy- nowe itp. 12146

„Aria” Artykuły biurowe, Przybory szkolne, Poznań, Szkolna 10, tel. 25-47. Za- kupujemy w każdej ilości papiery rysunkowe, kalkę techniczną i maszynową, przybory kreślarskie, cyr- kio, taśmy do maszyn, o- łówek, staniol i wszelkie papiery biurowe, maszy- nowe itp. 12146

„Aria” Artykuły biurowe, Przybory szkolne, Poznań, Szkolna 10, tel. 25-47. Za- kupujemy w każdej ilości papiery rysunkowe, kalkę techniczną i maszynową, przybory kreślarskie, cyr- kio, taśmy do maszyn, o- łówek, staniol i wszelkie papiery biurowe, maszy- nowe itp. 12146

„Aria” Artykuły biurowe, Przybory szkolne, Poznań, Szkolna 10, tel. 25-47. Za- kupujemy w każdej ilości papiery rysunkowe, kalkę techniczną i maszynową, przybory kreślarskie, cyr- kio, taśmy do maszyn, o- łówek, staniol i wszelkie papiery biurowe, maszy- nowe itp. 12146

„Aria” Artykuły biurowe, Przybory szkolne, Poznań, Szkolna 10, tel. 25-47. Za- kupujemy w każdej ilości papiery rysunkowe, kalkę techniczną i maszynową, przybory kreślarskie, cyr- kio, taśmy do maszyn, o- łówek, staniol i wszelkie papiery biurowe, maszy- nowe itp. 12146

„Aria” Artykuły biurowe, Przybory szkolne, Poznań, Szkolna 10, tel. 25-47. Za- kupujemy w każdej ilości papiery rysunkowe, kalkę techniczną i maszynową, przybory kreślarskie, cyr- kio, taśmy do maszyn, o- łówek, staniol i wszelkie papiery biurowe, maszy- nowe itp. 12146

„Aria” Artykuły biurowe, Przybory szkolne, Poznań, Szkolna 10, tel. 25-47. Za- kupujemy w każdej ilości papiery rysunkowe, kalkę techniczną i maszynową, przybory kreślarskie, cyr- kio, taśmy do maszyn, o- łówek, staniol i wszelkie papiery biurowe, maszy- nowe itp. 12146

„Aria” Artykuły biurowe, Przybory szkolne, Poznań, Szkolna 10, tel. 25-47. Za- kupujemy w każdej ilości papiery rysunkowe, kalkę techniczną i maszynową, przybory kreślarskie, cyr- kio, taśmy do maszyn, o- łówek, staniol i wszelkie papiery biurowe, maszy- nowe itp. 12146

„Aria” Artykuły biurowe, Przybory szkolne, Poznań, Szkolna 10, tel. 25-47. Za- kupujemy w każdej ilości papiery rysunkowe, kalkę techniczną i maszynową, przybory kreślarskie, cyr- kio, taśmy do maszyn, o- łówek, staniol i wszelkie papiery biurowe, maszy- nowe itp. 12146

D. K. W. samochód, rekla- mową kupimy, warunek: stan pierwszorzędny. Wej- man, Poznań, Kościelna 17 tel. 73-50. 13616

Widie w płytkach kupuje w każdej ilości „Hatech”, Marcina 65. 12775

Pończosznica okrągła ma- szynę kupię. Zgłoszenia: Mytko, ul. Piotra Wawrzy- niaka nr 12, m. 10. 13005

Kamienice, wille, domy ogrodami, składami, par- cele, gospodarstwa, dzier- żawy, młyny, składy wszel- kiej branży, proszę zgła- szać: Nowak, Wyspiań- skiego 16 m. 1. 12612

Mebel używane kupuje. Żydowska 6, skład mebl. 12929

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Lokomotywę elektryczną Trix, szyny, zwrotnice 16 mm kupię. Podać adres „Czytelnik”, A. Czerwonej 1 nr 887. 13526

Znacki lepsze europejskie w zbiorze lub luzem kupię. Oferty nr 888 „Czytel- nik”, Armii Czerwonej 1. 13525

UWAGA Buk i Pniowy Kupuję wszelkiego rodzaju igły do maszyn pończosznich i trykotarskich. Oferty nr 878 „Czytel- nik”, Armii Czerwonej nr 1. 13328

Mebel używane kupuje. Żydowska 6, skład mebl. 12929

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Kupię willę albo kamie- nicę, także wypaloną. Of. „Głos Wielkop.” nr 12846.

Pieniądz 300 do 600 tysięcy pożyczki poszukuję. 100% gwarancja. Zabezpieczenie według u- mowy. Oferty „PAR”, Ra- tajska 7 pod „3.680”. 13559

Wolne lokale Studenta na wspólny po- kój. Oferty „Głos Wielko- polski” nr 13461.

Pokój z urządzeniem kuch- nią i łazienką najchętniej Je- życe, poszukuję. Zwrot wszelkich kosztów. Oferty „Głos Wlkp.” nr 13498.

Pokoju pustego kuchnia, cena obojętna. — Oferty „Głos Wlkp.” nr 13523.

Młode małżeństwo szuka dwupokojowego mieszka- nia w okolicy Jezycy lub w okolicy willowej. Oferty „Głos Wlkp.” nr 13503.

Mieszkania do 2 pokoi z kuchnią poszukuję. Zwrot kosztów do 120.000 złotych. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 13501.

1 1/2—2 1/2 pokoi z kuchnią i łazienką najchętniej Je- życe, poszukuję. Zwrot wszelkich kosztów. Oferty „Głos Wlkp.” nr 13498.

Pokoju umeblowanego w kulturalnym domu naj- chętniej Osiedle Grun- waldzkie albo Łazarz szu- ka cicha, spokojna urzęd- niczka od 1. 4. Oferty „Głos Wlkp.” nr 13497.

Piekarni wraz z mieszka- niem poszukuję. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 13546.

Składowo z mieszkaniem, na- dającego się na sprzedaż mebli, w centrum, poszu- kuję. Oferty: „Par”, Ra- tajska 7, pod 3.713. 13868

Dzierżawy Probostwo 500 morg. ziemi pszenno-buraczanej, ży- wym, martwym inventa- rzem wydzierżawie, do objęcia 850.000.—. Firma „Union”, Rzeczypospolitej nr 4. 12831

Dzierżawy majątku 200 do 300 morgów pszenno-bura- czanej ziemi w okolicy Po- znania lub Gniezna poszu- kuję. Wawrzyniec Walko- wiak, Dąbrowa, poczta Mieszaków. 13036

Poszukuję dzierżawy domu z ogrodem. — Oferty „Głos Wlkp.” nr 13406.

Dom pięciopokojowy, pół- tora morgi ogrodu, 12 mi- nut od dworca Puszczy- kówko nad Wartą, remont. Oferty: „Par”, Ratajska nr 7, pod 3.717. 13571

Posiadam lokal fabryczny i gotówkę. Oczekuję po- ważnej propozycji. Tele- fon 11-72. 13556

Szuka lokalu 2—3 pokoi z kuchnią i o- grodem na peryferii Po- znania lub w miejscowo- ści podmiejskiej z dogod- nym dojazdem poszukuję. Zwrócić koszty. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 13297.

Poszukujemy pokoju dla szofera za dobrym wynagrodzeniem. — Fa „Jedyna” Poznań, Al. Marcinkowskiego 7 Tel. 43-23 i 21-04. 13558

Dwie studentki poszukują pilnie pokoju. Cena obo- jętna. Adres wskaże „Głos Wielkopolski” nr 13296.

Umeblowanego, niekrepu- jącego pokoju poszukuje samotny z utrzymaniem lub bez. Zupańskiego 16 m. 7. Tuticz. 13369

Pokoju niekrepującego blisko śródmieścia poszukuję Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR”, Ratajska 7 pod „3.700”. 13557

Studentka szuka pokoju. Pilne. Cena obojętna. — Oferty „Głos Wielkopolski” nr 13446.

1 lub 2 pokoi umeblowa- nych przy ruchliwej ulicy na zegarmistrzostwo szuka małżeństwo z chłopcami. Oferty „Głos Wlkp.” nr 13419.

Pokoju pustego kuchnia, cena obojętna. — Oferty „Głos Wlkp.” nr 13523.

Młode małżeństwo szuka dwupokojowego mieszka- nia w okolicy Jezycy lub w okolicy willowej. Oferty „Głos Wlkp.” nr 13503.

Mieszkania do 2 pokoi z kuchnią poszukuję. Zwrot kosztów do 120.000 złotych. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 13501.

1 1/2—2 1/2 pokoi z kuchnią i łazienką najchętniej Je- życe, poszukuję. Zwrot wszelkich kosztów. Oferty „Głos Wlkp.” nr 13498.

Pokoju umeblowanego w kulturalnym domu naj- chętniej Osiedle Grun- waldzkie albo Łazarz szu- ka cicha, spokojna urzęd- niczka od 1. 4. Oferty „Głos Wlkp.” nr 13497.

Piekarni wraz z mieszka- niem poszukuję. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 13546.

Składowo z mieszkaniem, na- dającego się na sprzedaż mebli, w centrum, poszu- kuję. Oferty: „Par”, Ra- tajska 7, pod 3.713. 13868

Dzierżawy Probostwo 500 morg. ziemi pszenno-buraczanej, ży- wym, martwym inventa- rzem wydzierżawie, do objęcia 850.000.—. Firma „Union”, Rzeczypospolitej nr 4. 12831

Dzierżawy majątku 200 do 300 morgów pszenno-bura- czanej ziemi w okolicy Po- znania lub Gniezna poszu- kuję. Wawrzyniec Walko- wiak, Dąbrowa, poczta Mieszaków. 13036

Poszukuję dzierżawy domu z ogrodem. — Oferty „Głos Wlkp.” nr 13406.

Dom pięciopokojowy, pół- tora morgi ogrodu, 12 mi- nut od dworca Puszczy- kówko nad Wartą, remont. Oferty: „Par”, Ratajska nr 7, pod 3.717. 13571

Posiadam lokal fabryczny i gotówkę. Oczekuję po- ważnej propozycji. Tele- fon 11-72. 13556

Szuka lokalu 2—3 pokoi z kuchnią i o- grodem na peryferii Po- znania lub w miejscowo- ści podmiejskiej z dogod- nym dojazdem poszukuję. Zwrócić koszty. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 13297.

Poszukujemy pokoju dla szofera za dobrym wynagrodzeniem. — Fa „Jedyna” Poznań, Al. Marcinkowskiego 7 Tel. 43-23 i 21-04. 13558

Dwie studentki poszukują pilnie pokoju. Cena obo- jętna. Adres wskaże „Głos Wielkopolski” nr 13296.

Umeblowanego, niekrepu- jącego pokoju poszukuje samotny z utrzymaniem lub bez. Zupańskiego 16 m. 7. Tuticz. 13369

Pokoju niekrepującego blisko śródmieścia poszukuję Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR”, Ratajska 7 pod „3.700”. 13557

Studentka szuka pokoju. Pilne. Cena obojętna. — Oferty „Głos Wielkopolski” nr 13446.

1 lub 2 pokoi umeblowa- nych przy ruchliwej ulicy na zegarmistrzostwo szuka małżeństwo z chłopcami. Oferty „Głos Wlkp.” nr 13419.

Pokoju umeblowanego w kulturalnym domu naj- chętniej Osiedle Grun- waldzkie albo Łazarz szu- ka cicha, spokojna urzęd- niczka od 1. 4. Oferty „Głos Wlkp.” nr 13497.

Piekarni wraz z mieszka- niem poszukuję. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 13546.

Składowo z mieszkaniem, na- dającego się na sprzedaż mebli, w centrum, poszu- kuję. Oferty: „Par”, Ra- tajska 7, pod 3.713. 13868

Zagubiona legitymacja studencka uświadomiam. Aleksandra Marcucówna. 13487

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną i zniz- kę kolejową na nazwisko Pelagia Feldmann. 13486

Unieważniam zagubiony dokument chrztu, dokum- ent ślubu cywilnego, ko- ścielnego, metrykę urodze- nia syna Jerzego. Zofia Dutkiewiczowa. 13521

W dniu 17 bm. wieczorem zagubiono teczkę skórzaną z aktami Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot aktu za wynagrodze- niem pod adresem: Al. Hetmańskie 42 m. 2 13539

Unieważniam zagubioną kartę rejestr. R.K.U. Konin, kartę reklamacyjną woj- skową, dowód kolejowy z czasów okupacyjnych na nazwisko Kazimierz Goł- ski, wieś Kawłice pt. Go- lina pow. Konin. 3-391

Zgubiono kartę repatria- cyjną, wydaną przez wła- dzę ZSRB i Komisję Mie- szaną w 15. 3. 1946 na naz- wisko Agnieszka Hornik, ur. w Kupielu na Wołyniu. 3-388

Unieważniam się zgubione dokumenty: dekret eme- rytalny, kartę ewakuacyj- ną i kwit. meldunkowy na imię Katarzyna Brod- owskiej, oraz kartę odzieżo- wą na imię Hanny Bro- dowskiej. 13495

Unieważniam zgubiony wykaz osobisty, wystawio- ny przez Polską Misję Woj- skową w Berlinie, oraz kar- ty rejestracyjne PUR na nazwisko Maćkowiak Wła- dysław i Maćkowiak Zofia. Gorzów, ul. Pocztowa 65. 13515

Unieważniam zagubione zameldowanie na nazwi- sko: Andrzej, Pelagia, Ju- lianna, Bożena, Bogusław Krawczyk, Puszczykowo, ul. Libelta nr 5. 13513

Prasę do prasowania słomy kupi Rejonowa Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa w Białośliwiu (Pomorze) 3-118

Zguby Unieważniam zagubioną kartę rejestrac., wydaną przez R.K.U. Brodnica (Po- morze), na nazwisko Hen- ryk Iliński. 13129

Dnia 11. 3. 1947 zaginęła su- ka bernardynka. Ostrze- gam przed kupnem. Zwrot za wynagrodzeniem. Grun- waldzka 62, m. 6. 12995

Unieważniam legitymację Ubezpieczalni Społecznej 16.788.467 Maria Kucha- rzewska. 13484

W sobotę skradziono to- rebkę z gotówką, zawar- tością wszelkich dokum- entów oraz losów Loterii Państw. na nazwisko Ja- nina Wiśniewska. Dokum-enty unieważniam. 13447

Unieważniam zgubione za- meldowanie milicyjne na nazwisko Maria Mozer. 13443

Unieważn